Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 30 sierpnia 1935 r. Nr. 236

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Tragiczna śmierć królowej Belgji

w katastrofie samochodowej

LUCERNA, 29.8. (PAT). Na drodze Kussnacht - Lucerna wydarzyła się katastrofa automobilowa, w której utraciła życie królowa belgijska.

W chwili, gdy wydarzyła się katastrofa, samochód był prowadzony przez króla.

Szofer znajdował się na tylnem siedzeniu.

Z powodów dotychczas niewyjaśnionych, król utracił kontrolę nad kierownicą i samochód podążył w kierunku jeziora.

Królowa w chwili zderzenia samochodu z drzewem została zabita na miejscu.

Król jest lekko ranny.

BRUKSELA, 29.8. (PAT). Po wypadku król belgijski był tak przygnębiony, że nie mógł udzielić narazie żadnych dokładnych informacyj o katastrofie.

Król odniósł lekkie rany w głowę, które jak donoszą, nie są niebezpieczne. Królowa zmarła na miejscu wskutek pęknięcia czaszki.

Zmarła królowa belgijska jest trzecią córką księcia Karola szwedzkiego brata króla Gustawa.

Królowa Astrid osierociła dwoje dzieci.

LUCERNA, 29.8. (PAT). Para królestwa Belgji od pewnego czasu mieszkała w willi Hasliboru w pobliżu Lucerny.

Zwłoki królowej przewieziono do willi królewskiej.

Lekarze udzielili pierwszej pomocy królowi na miejscu wypadku, nakładając opatrunek.

LUCERNA, 29.8. (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że królowa Astrid przed śmiercią przyjęła z rąk proboszcza z Küssnach ostatnie namaszczenie olejami.

ŻYCIORYS ZMARŁEJ KRÓLOWEJ.

WARSZAWA, 29.8. (PAT). Królowa Belgów, Astrid, urodziła się w roku 1905 w Sztokholmie, jako księżniczka szwedzka. Jest ona trzecią córką księcia Karola szwedzkiego i księżniczki Ingeborgi. Księżniczka Astrid otrzymała wychowanie nowoczesne. Przeszła kurs gospodarstwa domowego, krawiectwa, pielęgniarstwa i przez 4 miesiące praktykowała jako zwykła pielęgniarka w szpitalu.

W roku 1926 księżniczka Astrid poznała się ze swym przyszłym małżonkiem, następcą tronu Belgji, królewiczem Leopoldem, a w parę miesięcy później nastąpiło oficjalne ogłoszenie zaręczyn. 4 listopada 1926 r. odbył się w Sztokholmie ślub cywilny, a 10 listopada tegoż roku uroczysty ślub kościelny w katedrze w Brukseli. W roku 1930 przeszła ona z wyznania ewangelickiego na wyznanie rzymsko-katolickie.

Królestwo Belgji mają dwoje dzieci, 8-letnią córkę i 5-letniego syna, następcę tronu.

Po tragicznej śmierci króla Belgów Alberta, syn Leopold III i królowa Astrid wstąpili na tron belgijski w roku 1934.

PRZYPUSZCZALNY PRZEBIEG KATASTROFY.

LUCERNA, 29.8. (PAT). Przypuszczalny przebieg katastrofy był następujący:

Król na zakręcie, który zresztą nie miał zbyt ostrej krzywizny, **nie zdołał przywrócić samochodowi właściwego kierunku, wskutek czego nastąpiło zderzenie wozu z drzewem.** Szofer samochodu, który jechał z tyłu wyszedł z katastrofy cało.

Wypadek miał miejsce około godz. 10-ej rano.

KONDOLENCJE.

WARSZAWA, 29.8. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznym zgonie Jego Królewskiej Mości Królowej Belgów, złożył na ręce charge d'affaires królestwa Belgji w Warszawie, p. Borel de Bithe, kondolencje w imieniu p. Prezydenta R. P. zastępca szefa kancelarji cywilnej dr. Skowroński, a w imieniu rządu zastępca dyrektora protokułu dyplomatycznego Aleksander Łubieński.

WREŻENIE W BELGJI.

BRUKSELA, 29.8. (PAT). Pierwsza wiadomość o katastrofie, w której znalazła śmierć królowa Astrid nadeszła do Brukseli prz ezradjo. Cała ludność wstrząśnięta jest do głębi. Przed redakcjami pism gromadzą się grupy ludzi, dopytując się o szczegóły katastrofy i oczekując na dodatki nadzwyczajne. Na budynkach państwowych powiewają spowite kirem chorągwie, opuszczone do połowy masztu. Z pośród członków rodziny królewskiej niema obecnie w Brukseli niekogo. Brat króla Karol odbywa podróż zagranicę. Matka królowa Elżbieta już od dłuższego czasu przebywa u córki księżnej Piemontu.

ŻAŁOBA W BELGJI.

SZTOKHOLM, 29.8. (PAT). Na wiadomość o katastrofie belgijskiej pary królewskiej i śmierci królowej Astrid, król Gustaw zarządził 4-ro tygodniową żałobę dworską, poczynając od dnia dzisiejszego.

Komintern i rząd sowiecki

Japońska nota protestacyjna

RYGA, 29.8 (tel. wł.). Odpowiedź na pytanie, jaki stosunek istnieje pomiędzy Kominternem a rządem moskiewskim, dają dwa miarodajne źródła sowieckie: 1) *radjostacje sowieckie* (oczywiście państwowe), z których jedna i najpotężniejsza nazywa się stacją *„Kominternu"*, bo przez nią uprawia się codzień w świecie całym propagandę za pomocą komunikatów i mów, wygłaszanych przez komunistów sowieckich i obcych w przeróżnych językach, i 2) *prasa sowiecka* wraz z urzędową agencją „Tass".

Otóż te dwa źródła podają ostatnimi dniami, że mowy, wygłoszone na VII kongresie Kominternu oraz uchwały przez ten kongres powzięte, są *obecnie rozpowszechniane w Sowietach w miljonach egzemplarzy broszur, wydanych w różnych językach oraz dyskutowane pod kierownictwem doświadczonych agitatorów we wszystkich bez wyjątku oddziałach armji czerwonej, na fabrykach, w urzędach i kołchozach.*

Co do dyskusji nad pracami kongresu Kominternu w armji, odbywają się one na rozkaz zastępcy komisarza ludowego obrony i wiceprezesa najwyższej rady wojenno - rewolucyjnej, *Gamarnika.*

Słowem obecnie cała ludność Związku sowieckiego *żyje i żyć będzie w ciągu kilku tygodni pod znakiem uchwał ostatniego kongresu Kominternu.*

CO BĘDZIE ZAWIERAŁA JAPOŃSKA NOTA PROTESTACYJNA?

TOKIO, 29.8 (tel. wł.). W kołach dyplomatycznych Tokio objaśniają opóźnienie z wystosowaniem przez rząd japoński noty protestacyjnej przeciwko działalności Kominternu tem, że *rząd oczekuje nadejścia z Moskwy szczegółowego sprawozdania z prac VII kongresu Kominternu.*

Przypuszczają, że nota będzie zawierała główne dwa punkty następujące: 1) *protest przeciwko akcji wywrotowej* agentów Kominternu w Japonji i 2) *protest przeciwko propagandzie zagranicą*, skierowanej przeciwko Japonji. Ten ostatni punkt dotyczyć będzie prawdopodobnie *propagandy bolszewickiej w Mandżurji, Mongolji i Chinach północnych.*

SZÓSTA CZĘŚĆ ŚWIATA OGARNIĘTA PRZEZ KOMUNIZM

RYGA, 29.8 (tel. wł.). Według doniesień z Moskwy, „Prawda" ogłasza pełny tekst rezolucji ostatniego kongresu Kominternu. Pismo zaznacza z tego powodu, że komunizm, który *odniósł zwycięstwo w jednej szóstej kuli ziemskiej*, nabiera specjalnego znaczenia w chwili obecnej. Dlatego też należy dokładnie przestudjować uchwały kongresu, który składał się z przedstawicieli komunistycznych partyj całego świata. Wkońcu „Prawda" *zaleca jaknajszersze rozpowszechnianie rezolucyj Kominternu w masach proletarjackich całego świata.*

Otwarcie konferencji

MAŁEJ ENTENTY

BIAŁOGRÓD, 29.8. (PAT). Dziś rano nastąpiło tu otwarcie konferencji Małej Ententy. Inauguracji obrad dokonał premjer Stojadinowicz.

Angielska flota

WYPŁYNĘŁA Z MALTY

LONDYN, 29.8. (PAT). Angielska flota śródziemnomorska wypłynęła dziś z Malty. Z planu podróży okrętów wynika, że w ciągu września angielskie okręty wojenne krążyć będą w pobliżu wejścia do Kanału Suezkiego oraz w pobliżu Haiti, gdzie jak wiadomo kończy się wielki rurociąg naftowy idący z Iraku.

60 ZABUDOWAN SPŁONĘŁO

WE WSI UJEJSCE

Wieś *Ujejsce*, w gminie Wojkowice Kościelne powiatu Będzińskiego, położona w odległości *czterech kilometrów od Wojkowic*, w takiej samej od Ząbkowic, nawiedził wczoraj *groźny pożar, który strawił około 60 zabudowań, w tem połowę domów mieszkalnych.* Pozostałe budynki, strawione przez groźny żywioł to *chlewy, szopy oraz stodoły ze zbiorami.*

Ujejsce jest dużą wsią, *liczącą 250 gospodarstw, zamieszkałą przez 1800 osób.* Zabudowania rozrzucone są częściowo wzdłuż szosy Wojkowice — Ząbkowice, częściowo zaś: Ujejsce-Trzebiesławice.

Pastwą pżaru padła część wsi rozrzucona *wzdłuż szosy do Trzebiesławic.*

PALI SIĘ!

Ogień wybuchł o godz. 10.30 rano w domu gospodarza *Ignacego Świątka*, znajdującym się pośrodku grupy drewnianych zabudowań: *krytych słomą.*

Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Natrafiwszy na podatny materjał groźny żywioł przy silnym wiatrze *objął w jednej chwili cały dom*, a następnie ogień przerzucił się szybko *na sąsiednie drewniane domy*, kryte słomą, omijając zabudowania murowane. Nim ludność wsi, zajęta w tym czasie przeważnie pracą w polu zorjentowała się w groźnej sytuacji *płomienie buchały w kilku punktach wsi.*

AKCJA RATUNKOWA

Akcję ratunkową wszczęła natychmiast *miejscowa straż pożarna* oraz przybyła wkrótce na miejsce straż z pobliskiej gminy, *Wojkowic Kościelnych.* Strażacy z pełnem poświęceniem i *narażeniem własnego życia ratowali płonące mienie wieśniaków.*

Kolejno zaczęły przybywać na miejsce pożaru *straże z okolicznych miejscowości powiatu oraz ze Śląska.* Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona spowodu *wiatru.* Były chwile że część wsi oraz odcinek szosy przedstawiały *jedno morze ognia*, przyczem strażacy oraz mieszkańcy wsi, biorący udział w akcji ratunkowej nie mogli wprost oddychać.

Dzięki poświęceniu strażaków *udało się uratować częściowo z płonących* domów urządzenia mieszkań oraz inwentarz.

Straże biorące udział w akcji ratunkowej rozlokowały się w kilku punktach wsi *zabezpieczając pozostałe domy przed ogniem.* Domy drewniane, objęte pożarem, skazane zostały na zagładę, gdyż żadne wysiłki nie zdołałyby uchronić ich od spalenia.

Groźny pożar udało się *zlokalizować* dopiero około godz. 2 *popołudniu.* Dogaszanie zgliszcz trwało do wieczora.

W akcji ratunkowej brało udział 16 straży.

STRATY

Straty wyrządzone przez pożar są *bardzo duże;* wysokość ich narazie jest trudno ustalić.

Spalone gospodarstwa *były ubezpieczone.*

TRAGEDJA POGORZELCÓW

Pogorzelcami zaopiekowała się narazie *gmina.* Prawdopodobnie z pomocą przyjdą pogorzelcom *odpowiednie władze.*

W pierwszym rzędzie pogorzelcami winien zająć się Powszechny Zakład Ubezpieczeń, aby jaknajszybciej mogli mieć [illegible] dach nad głową.

Włochy są przygotowane na sankcje wojskowe

Oświadczenie Mussoliniego o zatargu abisyńskim

RZYM, 29.8. (PAT). Ajencja Stefani wydała następujący komunikat o wczorajszem posiedzeniu rady ministrów:

„W Bolzano, w pałacu rządowym, pod przewodnictwem Duce, zebrała się rada ministrów. Musolini złożył przedewszystkiem hołd pamięci ministra Razza oraz towarzyszów jego lotu, i pamięci senatora Rocco, b. ministra, który zmarł wczoraj.

Następnie Duce wygłosił ekspose o sytuacji międzynarodowej, oznaczając, iż **Włochy wezmą udział w posiedzeniu rady Ligi Narodów 4-go września, aby przedstawić zagadnienie abisyńskie w całej jego surowej rzeczywistości**, aby cały świat mógł dokładnie się z niem zapoznać. Włochy złożą oświadczenie, które określi ich stanowisko w stosunku do zagadnienia abisyńskiego. Następnie będzie odczytane obszerniejsze memorandum, zawierające **historję polityczną i dyplomatyczną stosunków pomiędzy Włochami a Abisynją** oraz Włochami a sąsiadującemi z niemi mocarstwami w ciągu ostatnich 30 lat. Z memorandum tego wyraźnie wynika, że od czasu układu w Ucciali zawsze przeznawano Włochom **prawo kolonjalnego pierwszeństwa w Abisynji.**

Do tego memorandum będzie załączony wybór najnowszej literatury, dzieła pisarzy angielskich, niemieckich i francuskich, przedstawiające Abisynję tak, jak ona wygląda, **jako konglomerat zacofanych plemion, oddanych niewolnictwu** z władzą centralną, która właściwie nie istnieje.

Włochy zamierzają bronić swej tezy, swych potrzeb konieczność bezpieczeństwa i swych życiowych interesów z całą stanowczością, ponieważ wszyscy członkowie rządu są świadomi **odpowiedzialności, jakie mogą powstać jutro.**

Omówiwszy stanowisko pewnych orądów w opinji publicznej angielskiej Duce oświadczył, że **Anglja nie ma powodu do obawy spowodu polityki włoskiej w stosunku do Abisynji.** Polityka włoska nie zagraża ani bezpośrednio, ani pośrednio interesom imperjum brytyjskiego, wobec czego tendencyjne alarmy niektórych kół są absurdalne. Włochy mają sprawę z Abisynją, nie mają i nie pragną mieć sporów z Wielką Brytanją, z którą podczas wojny światowej, a następnie w Locarno, a niedawno w Stresie, zrealizowano współpracę o niewątpliwem znaczeniu dla stabilizacji Europy. Rząd faszystowski jest zdania, że sprawa **kolonjalna nie powinna odbić się na sytuacji europejskiej.** Chyba, że narażonoby się na niebezpieczeństwo wywołania **nowej wojny światowej**, chcąc zapobiedz, by wielkie mocarstwo, jakiem są Włochy, nie wprowadziło porządku w rozległym kraju, gdzie **panuje niewolnictwo jak najokropniejsze oraz prymitywne warunki egzystencji.**

Co się tyczy sankcji, które ewentualnie miałyby być przyjęte przez radę Ligi Narodów, rada ministrów oświadczyła, iż mówienie o sankcjach oznacza wykroczenie na pochyłość, która może doprowadzić do jak najpoważniejszych komplikacyj.

Rząd faszystowski jest jednakże zdania, iż w radzie Ligi Narodów znajdzie się grupa ludzi odpowiedzialnych i świadomych, gotowych do odrzucenia **haniebnej i niebezpiecznej propozycji o sankcjach przeciwko takiemu narodowi, jak Włochy.**

Ludzie ci, będą zdolni również do przypomnienia, iż w poprzednim i o wiele bardziej poważnym wypadku Liga Narodów **nie przyjęła, a tembardziej nie mogła zastosować jakichkolwiek sankcyj.**

W każdym razie rząd faszystowski spełnił swój obowiązek podając do wiadomości narodu włoskiego, że zagadnienie sankcji było badane przez najwyższe autorytety wojskowe jak najwszechstronniej i że, **o ile chodzi o ewentualne sankcje o charakterze wojskowym wydano już konieczne zarządzenia oddawna, by się im przeciwstawić.**

Wobec możliwych ewentualności i aby zapewnić nasz opór pod względem gospodarczym, zbadano zagadnienia, pozostające w związku z koniecznościami życia narodowego. Potrzeby wyżywienia będą pokryte przez zbiory szczególnie obfite, o ile chodzi o zboże i ryż. Co się tyczy przemysłu, rada ministrów postanowiła, iż spożycie pod względem przemysłowym powinno dostosować się przedewszystkiem do wymagań wojskowych zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Wobec tych konieczności rada ministrów uchwaliła następujące zarządzenia: obowiązkowe ustąpienie wierzytelności w stosunku do zagranicy i obowiązkowa konwersja papierów wartościowych włoskich, emitowanych zagranicą na bony skarbowe 5 o procentowe: 2) ograniczenie czasowe dywidend towarzystw akcyjnych. W ciągu 3 lat dywidendy nie będą mogły przewyższać 6 proc. od wpłaconego kapitału; 3) opodatkowanie dywidend, procentów i dochodów z obligacji na okaziciela. Dekret ustala podatek 10-procentowy od wszystkich akcyj i innych papierów wartościowych, emitowanych na obszarze Włoch przez towarzystwa akcyjne i instytucje prywatne. Zastosowanie zastępczych środków napędnych.

Przed zakończeniem posiedzenia minister sprawiedliwości przesłał pozdrowienie ministrowi propagandy Galeazzo Cano, który, jako ochotnik udał się do Afryki wschodniej.

Posiedzenie rady ministrów zakończyło się o godz. 20. Rada ministrów zbierze się ponownie 10-go września.

Kara śmierci dla hańbiących rasę

Bojkot żydów w Niemczech

Żydowska agencja telegraficzna (Żat) przynosi następujące wiadomości:

Grupa narodowych socjalistów w Dietz urządziła demonstrację przed żydowskim Domem sierot, w którym przebywało 40 sierot. *Przez głośniki wezwano sieroty do natychmiastowego opuszczenia miasta.* Zjawiła się też szybko policja, która wywiozła dzieci z Dietz.

Na naradzie młodzieży hitlerowskiej w Norymberdze, Juljusz Streicher w dłuższem przemówieniu stwierdził m. in.: „Istotnem zagadnieniem całej naszej pracy jest *kwestja żydowska i rasowa.* Frankonja dokonała w tym względzie roboty pionierskiej. Jeśli nie zdoła się rozwiązać kwestji żydowskiej, wówczas *będzie walka i ofiary brunatnych koszul*".

W specjalnym numerze „Zeitschrift der Akademie für deutsche Recht", wydanym z okazji międzynarodowego kongresu prawa karnego i więziennictwa, dr. Ludwik Fischer (Monachjum) zamieścił dłuższy artykuł na temat *„Hańby rasowej, jako działalności karalnej"*. Autor powołuje się przytem na wiadomości, które się ostatnio ukazały w prasie o „bezczeszczeniu kobiet niemieckich przez żydów" i domaga się surowych kar więzienia za „zdradę rasy i shańbienie rasy".

Ostatni numer „Judenkenner" jest poświęcony religji żydowskiej. „Właściwie — stwierdza wspomniane pismo — ze stanowiska niemieckiego nie może być mowy o religji żydowskiej, gdyż żydowska nauka i prawo nie są religją. *Zgodnie z naszym programem religja żydowska winna być zabroniona, synagogi zrównane z ziemią, ci zaś którzy stosują się do żydowskiego rytuału, winni być skazani na śmierć.* Domagamy się *kary śmierci dla każdego hańbiącego rasę*, żądamy śmierci dla każdego Niemca, który zapomina o swych obowiązkach i *styka się z żydami*".

Izba filmowa Rzeszy rozesłała do swych członków poufny okólnik, w którym wzywa do surowego przestrzegania zakazu niedopuszczania żydów do przemysłu filmowego. Izba żąda stosowania tej zasady *nietylko w Niemczech, lecz również zagranicą.*

MONACHJUM, 29.8. (PAT). Bojkot antyżydowski zatacza w Bawarji *coraz szersze kręgi.* We wszystkich miejscowościach Bawarji umieszczono plakaty z napisami *„żydzi niepożądani"* lub też wprost *„wstęp dla żydom wzbroniony"*. Po wydaleniu żydów z miejscowości Tölz i Rottach w ciągu 24 godzin oraz po wydaniu zakazu w całej Bawarji korzystania przez żydów z łaźni i plaż miejskich i uczęszczania do parków publicznych (Norymberga) postanowiły organizacje rzemieślnicze i handlowe w Monachjum wywiesić w przedsiębiorstwach swych plakaty o następującej treści: *„wstęp dla żydom niepożądany"*. Charakterystyczny jest fakt, że plakaty te wywieszono w dzień po zakończeniu słynnego letniego sezonu teatralnego, który ściągał do Monachjum *rzesze cudzoziemców.*

Wydobycie 15 ofiary

KATASTROFY W TUNELU

BERLIN, 29.8. (PAT). Dziś przedpołudniem wydobyto zwłoki 15 ofiary katastrofy tunelu kolejki podziemnej.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

29)

— Czy pan nie zapomniał paszpo... — zapytała, aby cokolwiek powiedzieć.

Przestraszył się i spojrzał na nią:

— Paszport? Nie, naturalnie, mam przy sobie.

— No, to dobrze... A jak się pan teraz czuje?

— O, bardzo dziękuję pani. Doskonale...

Bardzo wyraźnie dźwięczał miękki akcent włoski.

Szczególnie, gdy mówił w podnieceniu.

— Skąd pan umie tak dobrze po polsku?

— O, signorina, to dawna historja

Ciążyło jej milczenie:

— Niech pan opowie.

— Podczas wojny światowej mieszkaliśmy w majątku matki pod Neapolem. W odległości kilometra od nas, w Riano, był obóz jeńców. Oni pracowali u nas w mjątku. Było tam kilku Polaków, jeden z nich nazywał się Jan Gromolski. Bardzo lubiłem go i on mnie też lubił. Jeśli nie przychodził, to sam biegłem do obozu odwiedzić go. Kiedy raz zachorował, to byłem tak zrozpaczony, że ojciec postarał się, aby pozwolili przewieźć pana Jana do naszego domu. No i został u nas do końca wojny... On się uczył po włosku — odemnie — a ja żartami zacząłem uczyć się po polsku. Podobała mi się wasza mowa, po dwóch latach znałem język o tyle, że rozmawiałem zupełnie swobodnie, mogłem czytać i nawet trochę pisać, tylko — uśmiechnął się dziecinnie — zawsze myliłem się, gdzie trzeba pisać a i e z ogonkiem, a gdzie tak, jak się wymawia. Obiecałem panu Janowi, że jak wyrosnę, to przyjadę do Polski. Kilka lat pisałem do niego, on do mnie... — Pomilczał chwilę...: — Potem w szkole miałem kolegę, syna emigranta, zawsze rozmawiałem z nim po polsku, bywałem u nich w domu. Tak, *signorina*, czytałem Sienkiewicza, Żeromskiego, innych... Prawie wszystko rozumiałem.

Wjechali na autostradę.

Minęli dawne lotnisko Mokotowskie, stary fort, zamieniony na sad owocowy, okrążyli stary folwark i zatrzymali się przed pięknym „Portem lotniczym".

Szary kamień, obicia mebli w odcieniu *electrique*, takie same chodniki, biały metal.

W poczekalni sporo osób, obsługa w uniformach z metalowemi guzikami.

Przy okienku informacyjnem długonogi Anglik wypytuje, ile razy będzie musiał się przesiadać po drodze do Bagdadu.

Bagdad, Harun al Raszyd — romantyzm i nowoczesna technika zgodnie kroczą obok siebie.

Przywieźli pocztę.

Za kilka minut start wielkiego samolotu pasażerskiego, za dwadzieścia minut przylot innego.

Na prawo i na lewo od dworca olbrzymie hangary. Przed niemi i przed budynkiem środkowym gdzie się mieszczą różne biura, poczta, telegraf, stacja meteorologiczna, urzędy celne i na piętrze gustownie urządzona restauracja z balkonem — ogromny plac, wyłożony kaflami; z czerwonych cegiełek jest ułożony kolosalny napis: „Warszawa".

Na placu stoi w pogotowiu trzymotorowy Junkers.

Urzędnik portu lotniczego uśmiecha się:

— Pan Robowicz? Już dawno jest, proszę pani w tamtych hangarach — wskazał na prawo: — Wiem, że przygotowuje swoją maszynę.

— Dziękuję bardzo. Chodźmy, panie Malatesta.

Powietrze drgnęło i zaczęło wibrować.

Rozpiętość skrzydeł samolotu pasażerskiego jest tak wielka, że przesłania część nieba.

Zaraz odlot.

Panna Obranowska coś mówi, poruszają się wargi, ale hałas trzech śmigieł zagłusza słowa.

(D. c. n.)

Pokój w Sowietach, a rewolucja na świecie

W Moskwie odbył się zjazd Kominternu, będącego zjednoczeniem komunistycznych partyj świata. W zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele prawie wszystkich narodowości. Nie jest tajemnicą, że zjazd ten posłużył do **rzucenia na świecie hasła wywoływania wojny domowej w poszczególnych państwach i do osiągnięcia zwycięstwa rewolucji przez opanowanie siły zbrojnej.** Obecnie partje komunistyczne nawołują wszędzie do wprowadzenia w życie tych uchwał. Ale, jest wielkie **ale.**

W zjeździe Kominternu wziął udział dyktator związku sowieckiego, **Stalin,** którego zjazd powołał do organu, wybranego dla wykonywania postanowień zjazdu. Jak to pogodzić z oświadczeniami p. Litwinowa, który we wrześniu **1934 r.** powiedział, iż **związek sowiecki rozumie dobrze, że wejście do Ligi Narodów jest stowarzyszeniem się z państwami o innych systemach politycznych i że warunkiem takiego współżycia musi być uznanie zasady wzajemnego niewtrącania się do spraw wewnętrznych.** Zobowiązanie analogiczne złożył p. Litwinow również **prezydentowi Stanów Zjednoczonych** w liście z dnia 16 listopada 1933 r. List ten głosi, iż rząd sowiecki zobowiązuje się nie zezwalać na tworzenie lub przebywanie na terytorjum Z.S.R.R. **jakiejkolwiek organizacji lub grupy, dążącej do obalenia lub spowodowania siłą zmiany porządku politycznego, albo społecznego w całości lub części Stanów Zjednoczonych.**

Tymczasem delegaci amerykańscy, gościnnie witani w Rosji knują w towarzystwie szefa rządu sowieckiego **plany obalenia istniejącego w Stanach Zjednoczonych ustroju** i coprawda na miejsce p. Roosevelta, ze względu na radykalne prądy społeczne, które on przedstawia. Ponieważ jednak do wyborów jest jeszcze dość daleko, więc w czasie manewrów trzeciego korpusu armji amerykańskiej w Pensylwanji przed paru dniami krążył samolot o barwach amerykańskich, **rzucający masę ulotek o treści podburzającej żołnierzy.**

Nic dziwnego, że wobec perspektywy podobnych knowań ambasador amerykański w nocie, złożonej w Moskwie, **stwierdził pogwałcenie danych zobowiązań i oświadczył, „że naród amerykański czuje jaknajsilniejszą awersję do mieszania się w jego wewnętrzne sprawy, niezależnie od istoty lub ewentualnych wyników tego rodzaju ingerencji“.** Są dalej groźby. „Rząd amerykański“ — czytamy w nocie — **przewiduje najpoważniejsze konsekwencje, mogące wyniknąć, o ileby rząd sowiecki nie chciał lub nie mógł zastosować odpowiednich środków w celu zapobieżenia na przyszłość czynom, sprzecznym z uroczystem zobowiązaniem“.** Nota utrzymana jest w tonie ostrym i można się liczyć z bliską możliwością **zerwania stosunków dyplomatycznych między Sowietami i rządem Stanów Zjednoczonych.**

Opinja świata została poruszona. Po buntach w marynarce i poważnych zamieszkach w portach francuskich z drugiej półkuli przychodzi nowe poważne ostrzeżenie. Światu ukazuje się w całej pełni dwulicowość polityki sowieckiej.

W Genewie pod ręką z ministrami spraw zagranicznych krząta się gorący zwolennik „integralnego“ pokoju, **p. Litwinow.** Propaguje pakty bilateralne i pakty o nieagresji. W groźnej chwili sporu włosko-abisyńskiego piastuje zaszczytną rolę przewodniczącego rady Ligi Narodów. **Symbolizuje pokój i zgodę narodów.**

W Moskwie szef rządu sowieckiego, **Stalin,** pod rękę z przywódcami światowego komunizmu krząta się nad organizacją **rewolucji światowej.** Jest protektorem Kominternu, oddaje do jego dyspozycji dla obrad gmach państwowy, zleca rządowej agencji kolportowanie uchwał tej wywrotowej organizacji, zostaje obrany do władz wykonawczych Kominternu. **Symbolizuje pokój w Sowietach, a wojnę domową na świecie.**

A na protest amerykański jest prosta odpowiedź: zobowiązania p. Litwinowa dotyczą rządu sowieckiego, a w Moskwie działał **nie rząd, ale międzynarodówka.** Wykręty te jednak są szyte zanadto grubemi nićmi. Rząd sowiecki zobowiązał się nie zezwalać na przebywanie na terytorjum Z. S. R. R. jakiejkolwiek organizacji, dążącej do obalenia lub zmiany siłą porządku politycznego w innem państwie.

Zezwolił, czy nie zezwolił? Na tem sprawa polega.

Odpowiedź na noty amerykańskie rządu sowieckiego jest wypadkiem ogromnego znaczenia.

Jak wiadomo Litwinow odrzucił projekt Ameryki. Demaskuje to w całej pełni sposób wykonywania zobowiązań przez naszych najbliższych sąsiadów.



Z WŁOSKICH MANEWR... JESIENNYCH.

Manewry te odbywają się, jak wiadomo, w południowym Tyrolu. Tanki podczas odpoczynku w jednej z wiosek alpejskich.

Ugoda polsko -- ukraińska

pod wpływem Watykanu?

Tygodnik „Russki Gołos“, będący wyrazem opinji starorusinów, utrzymuje, że Undo jest niewspółmiernym kontrahentem dla rządu polskiego i że dzisiaj **nie przedstawia tej siły co dawniej.** Ukraińcy nie porozumieli się z rządem przed pacyfikacją, ale dopiero teraz po układzie niemiecko - polskim i po utracie wpływów.

„Główne do zawarcia ugody — twierdziło pismo — miał się przyczynić Watykan. Chciał on oddziałać na Moskwę i dlatego polecił metropolicie Szeptyckiemu zaopatrzyć się w dokument porozumienia polsko-ruskiego. Szeptycki zawarł tylko ugodę Undo-polską, uważając, że ona się w Warszawie przyda, a Watykanowi wystarczy, ażeby w odpowiedniej chwili mógł oddziałać na Moskwę“.

Słowem według starorusinów, Watykan głównie przyczynił się do ugody polsko-ukraińskiej.

Czy będzie obniżka

PŁAC URZĘDNICZYCH

Agencja „Press“ donosi:

Centralna Rada pracownicza zgłosiła w prezydjum Rady ministrów przed 3 tygodniami **prośbę o wyznaczenie terminu audjencji u p. premjera,** względnie u podsekretarza stanu p. Siedleckiego. Delegacja Rady pracowniczej pragnie poinformować się u źródła miarodajnego, czy i o ile **odpowiadają prawdzie pogłoski o rzekomo zamierzonej obniżce płac urzędniczych.**

Termin audjencji nie został dotychczas wyznaczony. Jako przyczyna braku odpowiedzi na prośbę Rady pracowniczej podawana jest okoliczność, iż **odnośne instancje urzędowe zajęte są akcją przedwyborczą.**

Niemniej w kołach urzędniczych zaznacza się z tego powodu wzrost zaniepokojenia.

Groźby prezydenta Greisera

POD ADRESEM DZIENNIKARZY POLSKICH

Na ostatniem posiedzeniu gdańskiego sejmu (Volkstagu) prezydent Greiser w sposób dość nieskrępowany pozwolił sobie podkreślić dążenia gdańskich narodowych socjalistów do rozwiązania „zagadnienia gdańskiego“ pod hasłem: **„Spowrotem do Rzeszy“.**

P. Greiser przeszkodę w ustaleniu dobrych stosunków z Polską widzi w stanowisku **prasy polskiej,** niechętnej wobec wolnego miasta. Oburza go m. in. kwestjonowanie przez dzienniki polskie gdańskiej **„samodzielności państwowej“.**

Według p. Greisera w interesie porozumienia polsko-gdańskiego leży **wydalenie z terytorjum Gdańska dziennikarzy i korespondentów polskich.**

Poradnictwo przedślubne

I STERYLIZACJA

Towarzystwo Eugeniczne prześle w najbliższym czasie do Ministerstwa opieki społecznej projekty szeregu ustaw, które mają być wniesione w przyszłym Sejmie. Są to: **1) projekt ustawy o poradnictwie przedślubnem, 2) projekt ustawy o pomocy dla nowożeńców, 3) projekt ustawy o państwowych kartotekach zdrowia, 4) projekt ustawy o ograniczeniu wydatków opieki społecznej.**

Jeśli chodzi o ostatni projekt ustawy, to przewiduje on m. in. **sterylizację,** ale tylko w stosunku do **umysłowo chorych.**

Zaznaczyć należy, że projekty ustaw, opracowane przez Towarzystwo Eugeniczne, nie są naśladownictwem wzorów obcych, lecz mają **charakter zupełnie oryginalny.**

Serbowie i Chorwaci

Główne zagadnienie polityczne Jugosławji

Ostatnia rekonstrukcja rządu jugosłowiańskiego przypomniała Europie że królestwo Jugosławji wciąż jeszcze nie rozwiązało zagadnienia, czy jest ono państwem *narodu jugosłowiańskiego* czy też *narodów jugosłowiańskich.* Na idei jugosłowiańskiej jedności narodowej oparty był ustrój, Aleksandra „Zjednoczyciela“.

Królestwo Jugosławji doszło do skutku drogą połączenia w jednem państwie w wyniku wojny światowej Serbów, Czarnogórców, Bośniaków, Dalmatyńczyków, Słoweńców i Macedończyków. Połączenie to nie zostało narzucone, lecz prawnie nastąpiło drogą uchwał przedstawicielstw ludowych Czarnogórza, Chorwacji, Dalmacji i Krainy (z częścią Istrji). Wbrew swojej woli dostali się do Jugosławji *Macedończycy,* uważający się za Bułgarów i wciąż buntujący się przeciw wynaradawiającym ich władzom serbskim. Wbrew swojej woli dostali się do Jugosławji *Węgrzy* z t. zw. Wojewodziny, będąc tam jednak mniejszością musieli oni pójść za serbską większością tej dzielnicy Z temi wyjątkami Jugosławja przedstawia więc po wojnie *potężny blok dobrowolnie zrzeszonych bratnich ludów.* Zrzeszenie to jednak nastąpiło pod wyraźnym warunkiem nadania państwu ustroju federalistycznego, czyli zorganizowanego jako związek lub zjednoczenie wolnych narodów. Warunek ten nie został dotrzymany z winy prawosławnych Serbów, którzy, uważając się za zdobywców nowych dzielnic katolickich, nadali państwu ustrój skrajnie centralistyczny. Od tej chwili zaczęła się opozycja Chorwatów, popartych przez pokrewnych im Dalmańczyków i katolickich Bośniaków. Chorwaci nie godzili i nie godzą się pod żadnym warunkiem na zlanie się w jeden naród z prawosławnymi Serbami. Nie pomogło ani zamordowanie w parlamencie ich przywódcy Radicza, ani zawieszenie konstytucji na rzecz dyktatury królewskiej, ani narzucenie nowej konstytucji z podziałem państwa na banaty. Zamordowanie króla Aleksandra było oczywiście dziełem garstki tylko fanatyków, lecz fanatyzm ten wyrósł oczywiście na podkładzie rozczarowania z powodu niedotrzymanego słowa. Ogromna większość Chorwatów *zawsze chciała i chce lojalnie służyć monarchji,* lecz nie za cenę wyrzeczenia się prawa do narodowego samorządu w ramach Jugosławji.

Obecnie znowu zaostrzyła się sytuacja wskutek obstawania, ugodowego zresztą, premjera Stojadinowicza przy centralistycznej konstytucji. Pozyskał on coprawda współpracę Słoweńców, z ks. prałatem Koroszcem na czele oraz mahometańskich Bośniaków, lecz Chorwaci odrzucili ją, żądając urzeczywistnienia ustroju federacyjnego. Najbardziej nawet ugodowi ministrowie chorwaccy opuścili rząd. Przywódca Chorwatów dr. Maczek, ma, jak wykazały ostatnie wybory, za sobą masy i nie ustąpi. Nie wydaje się, by można było rządzić na stałe Jugosławją wbrew Chorwatom, a więc jednej z trzech podstawowych części składowych państwa. Chorwaci chcą być panami u siebie i *uwolnić Kościół katolicki od szykan nieuniknionych.*

Wkrótce już rozstrzygnie się pytanie, czy Jugosławja dalej będzie próbować narzucać Chorwatom jedność narodową z Serbami, czy też pogodzi się wreszcie z tem, *że nie można sztucznie unicestwić tysiącletnich tradycyj odrębności politycznej, kulturalnej i narodowej.*



SIR SAMUEL HOARE

brytyjski minister spraw zagranicznych

REPORTAŻ

MŁODZI SZUKAJĄ CELU

Maniuś Zimny ma szare, świecące się oczy, twarz okrągłą koloru brzoskwini. Bije od niego zdrowe ciepło i ogromna siła witalna. Jest nią naładowany po końce wiecznie niespokojnych palców i po czubek łepetyny, zarośniętej krótko przystrzyżonemi jasnemi włosami. Gdyby zorganizowano konkurs sierocińców, to Maniuś napewnoby reprezentował sierociniec czeladzki i kto wie, czy nie zdobyłby dla tej instytucji pierwszej nagrody, jako okaz zdrowia, roztropności i dziecięcej urody.

Nie bez zasługi wobec miłej osoby Maniusia oraz jego kilkunastu kolegów i koleżanek jest samo otoczenie sierocińca, znajdującego się nieco za miastem na wzgórzu w budynku pokomorowym. Dużo słońca, powietrza, zieleni i przestrzeni. We władaniu sierocińca jest kilka morgów ziemi, w której uprawianiu pomagają doroślejsi wychowankowie. Krowa, należąca do tego gospodarstwa, dostarcza mleka dla gromadki dzieci, a z wieprza będzie niemało mięsiwa na najbliższe święta. Kierowniczka z dumą pokazuje zasoby śpiżarni i wszystkie skromne, ale porządnie utrzymane urządzenia sierocińca. Miasto (byliśmy w sierocińcu w towarzystwie burmistrza p. Dorobczyńskiego) dba o to, aby sieroty nie cierpiały niedostatku, ale też nie wysadza się na luksus, do którego łatwo się dziecku przyzwyczaić, później jednak życie nigdy prawie nie pozwala na kontynuację takiego trybu życia, jaki często spotykany jest w społecznych zakładach wychowawczych, gdzie idealiści stwarzają dzieciom cudowne warunki bytu, nie zapewniając im przedłużenia tych warunków i w życiu późniejszem. Dlatego naiwny idealizm wychowawców może wbrew ich intencji wykoleić duszę dziecka. W czeladzkim sierocińcu panuje zdrowa prostota, powszedni gospodarski sposób bytowania. Dlatego młodzież wychodząc stąd w uciążliwą pospolitość życia, nie będzie narażona na rozczarowanie, które łamie skądinąd najtęższe charaktery.

Prócz miasta, ma też swój udział w opiece nad sierocińcem Tow. „Saturn", które daje węgiel oraz pracownicy tego Towarzystwa, którzy wnoszą na sierociniec stały wkład pieniężny.

Do tych ofiar dołączy się jeszcze jedna, na szczególne zasługująca uznanie i nasuwająca najpełniej optymistyczne uwagi o społecznych poczynaniach współczesnej młodzieży.

Oto studenci wyższych uczelni, praktykanci Tow. „Saturn", kończąc w Zagłębiu swe pracowite wakacje, organizują jutro zabawę w klubie saturnowskim. Sama impreza nie jest czemś niezwykłem, ale cel, na który przeznaczono dochód, symbolizuje w pewnym stopniu stosunek młodej inteligencji do problemów społecznych. Docieklіwie dopytywałem się, czy dzieciom w sierocińcu czegoś akurat teraz właśnie nie potrzeba, że się dla nich urządza zabawę. Nic podobnego. Miasto i „Saturn" zaspakajają całkowicie normalne potrzeby sierocińca.

— Dlaczegóż więc na ten cel?

— Szukaliśmy celu, ale ten wydał się nam najładniejszy.

W sierocińcu są także sieroty po poległych górnikach. Myślę, że przyszli inżynierowie, których młoda wrażliwość silnie reaguje na wszelkie objawy cudzej niedoli, zetknąwszy się bliżej z ciężką pracą kopalnianą w najnaturalniejszy w świecie sposób musieli pomyśleć o sierotach po poległych górnikach. Gdyby te dzieci miały w tej chwili jakieś konkretne niezaspokojone potrzeby, to jutrzejsza zabawa byłaby jeszcze jednym wieczorem filantropijnym, a że sierotom nic nie brak, prócz najważniejszego, bo rodziców, wysiłek organizacyjny młodych społeczników saturnowskich staje się dowodem istnienia ludzkiej solidarności wobec niebezpieczeństw, grożących przy pracy i głęboko utajonej łączności między przyszłymi kierownikami kopalń, a sierotami po tych, którzy padli na posterunku.

Z jutrzejszego dochodu dzieci będą miały być może ładniej w święta przystrojoną choinkę, może któremuś z wychowanków będzie można ułatwić zdobycie wiedzy, jako że sierociniec ma w swym dorobku nawet nauczyciela, może się powiększy gospodarstwo sierocińca jeszcze o jedną krowę. Wszystko to jednak nie jest istotne dla sprawy stosunku studentów do sierot po górnikach. Istotny jest sam fakt, że wśród wielu potrzeb społecznych tę jedną wybrali — biedne dzieci. To przecież jest znamienne.

W tem miejscu należałoby patetycznie wspomnieć o pokoleniu doktora ludyma i snuć na ten temat fantastyczne plany przemian społecznych. Młodzież współczesna jednak nagół nie jest usposobiona światoburczo. Jest raczej trzeźwa i przyrodzona jej wiekowi szlachetność nie płynie niespokojnym strumieniem o wodach rozbryzgujących się na skałach, ale nurtem spokojnym, za to głębszym i pewniej, żłobiącym sobie drogę ku własnej przyszłości.

W pracy tej jednak nie obejdzie się pomocy dzieci górniczych, które z nią stanowią jedno pokolenie. Są to ich własne sprawy wspólnej młodości i przyszłego wspólnego życia, nam zaś starszym nie pozostaje nic innego, jeno iść dziś gremjelnie na zabawę do klubu saturnowskiego i upewnić swoją obecnością akademików w tem, że są na dobrej drodze.

Ćw.

Społeczeństwo Zagłębia a 23 p.a.l.

Wobec odejścia płk. Rarogiewicza w stan spoczynku

Płk. Rarogiewicz, dowódca 23 p.a.l. w Będzinie nadesłał nam pismo treści następującej:

Przechodząc w stan spoczynku, a tem samem opuszczając 23 p.a.l., uważam sobie za miły obowiązek żołnierski tą drogą pożegnać się ze Społeczeństwem Zagłębia i gorąco podziękować za bardzo wydatne wspieranie mnie przez lat jedenaście w pełnieniu moich obowiązków służbowych.

Zdaję sobie jasno sprawę z tego, że odchodząc ze świadomością sumiennie spełnionego obowiązku, to do zawdzięczenia mam, nietylko żmudnej współpracy moich podwładnych, ale w ogromnej mierze Społeczeństwu Zagłębia, rozumiejącemu doskonale wartość więzi moralnej łączącej społeczeństwo i wojsko.

Stwierdzić muszę, że w zaspokojeniu potrzeb kulturalnych i oświatowych powierzonego mi garnizonu przy każdej sposobności Społeczeństwo Zagłębia „stawało do wyścigu", ułatwiając nam tem samem warunki pracy nad wyszkoleniem żołnierza.

Na tem miejscu szczególniej podkreślam stale doznawaną wydatną pomoc ze strony: Samorządu powiatu Będzińskiego, Samorządów miast Będzina, Dąbrowy Górniczej i Sosnowca, pp. Redaktorów prasy codziennej, Kierowników towarzystw i zakładów przemysłowych, Społeczeństwu zgrupowanemu początkowo w zlikwidowanym „Towarzystwie opieki nad żołnierzem", a obecnie w Kole Polskiego Białego Krzyża, organizacjom społecznym, a również ogółowi obywateli, zaznaczającym łączność z garnizonem i sympatje dla żołnierza z okazji najrozmaitszych uroczystości wojskowych. Dziękując gorąco za poparcie, a wierząc że dotychczasowe więzi moralne między społeczeństwem i 23 p.a.l. jeszcze silniej zacieśniać się będą życzę gorąco Społeczeństwu Zagłębia wszelkiego dobrobytu przy spokojnej, wytrwałej i owocnej pracy.

Szczęść Boże!

Rarogiewicz, pułkownik.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

30 Piątek

Dziś Róży
Jutro Rajmunda
Wschód słońca 4 m. 54
Zachód „ 18 m. 34.

Poświęcenie pierwszych OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

Towarzystwo ogródków działkowych w Sosnowcu, organizuje w dniu 1 września uroczystość poświęcenia pierwszych ogródków działkowych na terenach: Dębowej Góry i Milowic. Program uroczystości przewiduje: 1) odegranie przez orkiestrę hymnu narodowego, w trakcie czego zostanie podniesiona na maszt flaga państwowa; 2) prezes zarządu T-wa ogródków działkowych na Dębowej Górze, p. A. Puczyński wygłosi przemówienie powitalne; 3) dzieci wręczą inicjatorowi i założycielowi ogródków, p. prezydentowi Kaczkowskiemu pierwsze plony z ogródków; 4) księża dokonają poświęcenia ogródków; 5) prezydent Kaczkowski wygłosi przemówienie; 6) wice-prezes zarządu p. L. Zurkowski wygłosi przemówienie pożegnalne i podziękowanie za przybycie obecnym. Wreszcie nastąpi odjazd zaproszonych gości.

W Milowicach uroczystość poświęcenia odbędzie się punktualnie o godz. 18-ej z identycznym programem.

—xx—

× PIELGRZYMKA Z CZELADZI. 2 września z Czeladzi po I mszy św. wyrusza piesza pielgrzymka wiernych na Jasną Górę. Z pielgrzymką, którą prowadzi przewodnik p. Śmieja, idzie również ksiądz. Pielgrzymka wróci po tygodniu.

Wielka zabawa W PARKU SIELECKIM

W niedzielę dnia 1 września o godz. 14 w parku Gwarectwa Renard w Sosnowcu staraniem Ligi morskiej i kolonjalnej odbędzie się zabawa ludowa, której program podaliśmy już w poprzednim komunikacie. Komitet tej zabawy poczynił starania by urozmaicić program w tym celu zaprosił za pośrednictwem Podokręgu bokserskiego 4 kluby z Zagłębia do rozegrania międzymiastowych bokserskich zawodów.

Do rozgrywek zgłosiły się **Policyjny Klub Sportowy i „Unja"** z Sosnowca, które wystąpią przeciw **Bokserskiemu Klubowi Strzeleckiemu** z Dąbrowy i **Czeladzkiemu Klubowi Sportowemu**. Zawody odbędą się o godzinie 16-ej.

Jako nową atrakcję Komitet przygotowuje dla młodzieży i starszych kolej górską, którą można będzie podróżować po parku. Specjalnym punktem programu będą popisy taneczne zbiorowe i indywidualne. Dla dzieci specjalna atrakcja w postaci wędki szczęścia, dla młodzieży starszej konkurs prędkiego jedzenia z nagrodami. Moc cennych fantów stanowić będzie loterja. Głównemi fantami loterji jest inwentarz żywy i martwy w tym 10 ton węgla do wygrania. Szczegółowy program podany będzie w następnym komunikacie.

Z UŚMIECHEM.

Lew i wilczyca

Zły lew brytyjski wydaje pomruki,
Dymiąc statkami na morzu Śródziemnem
Wilczyca włoska zaś naciąga łuki,
Mając zamysły krwawe, butne, ciemne.
Walkaby była długa i zawzięta.
Gdyby się biły krwiożercze zwierzęta.

Lew, choć to niby jest szlachetna rasa,
Ostry ma pazur, wytrwałość nielada;
Wilczyca że to przy niej wilcząt masa,
W ciasnocie siedzi i niewiele jada.
Tedy wilk głodny i lew silny, syty
Mogą dać morzom krwi przypływ obfity.

Lecz z drugiej strony wątpić nam należy,
By się rozsądnie miały gryźć zwierzęta.
Zdaleka tylko jedno drugie zmierzy,
Bo wszak są jeszcze owce i jagnięta.
Jeżeli ktoś ma być w tej hecy ukaran,
To chyba tylko abisyński baran.

Ko—Stek.

Ziemia z mogił POLEGŁYCH BOJOWNIKÓW

Zarząd Związku rezerwistów koła Sosnowiec - Środula składa serdeczne podziękowanie Związkowi strzeleckiemu Huta Katarzyna, przedstawicielom: Zw. rezerwistów koło Pogoń. Rodziny rez. koło Zagórze, Zw. strzeleckiemu Środula i licznej zebranej publiczności, za to, że w dniu 10 bm. o godz. 19 brali czynny udział w uroczystości pobrania ziemi na cmentarzu zagórskim z mogiły poległych bojowników o wolność i niepodległość Polski pod Hutą Katarzyna w dniu 9 lutego 1905 r. oraz z miejsc zamieszkania i aresztowania ś. p. Jana Grabowskiego i Edwarda Potasińskiego, których rozstrzelano na stokach cytadeli w Warszawie w dniu 12 maja 1909 r. Ziemię tę po przywiezieniu do Krakowa na kopiec Marsz. Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, własnoręcznie z urny wysypał p. woj. kielecki dr. Dziadosz w dniu 11 bm. Urna została złożona w muzeum.

—xx—

Komisja odbiorcza ROBÓT PUBLICZNYCH

W Zagłębiu Dąbrowskiem bawiła komisja odbiorcza robót publicznych, związanych z budową dróg państwowych i samorządowych, których nawierzchnia układana jest klinkierem z klinkierni sejmikowej w Gródkowie. W skład komisji wchodzili przedstawiciele Urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

—xx—

Zebranie przedwyborcze PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Zgodnie z zapowiedzią w siedzibie Związku pracown. przem. i handl. w Sosnowcu odbyło się onegdaj zebranie przedwyborcze pod przewodnictwem p. Lisowskiego. Przemawiał kandydat na posła dr. Rajs, prezes p. Grunwald, p. Lisowski i inni. Uchwalono głosować na dr. Rajsa. Obecnych było około 50 osób.

—xx—

× Z PRASY FACHOWEJ. Ostatni nr. 7 Przeglądu górniczo - hutniczego, organu Stow. Polskich inżynierów górniczych i hutniczych zawiera treść następującą: Inż. Feliks Zalewski: Nowości w dziedzinie urabiania i podsadzania. Badania geologiczno - górnicze nad złożem węgla brunatnego w Grudnie Dolnej. Część I: Dr. Stanisław Sokołowski. Część II: Inż. Jan Walewski, Mjr. Witold Karolewski i inż. Ludwik Szenderowski: Zarys rozwoju metod, stosowanych do oznaczenia gazów w metalach. Obliczanie pieców odlewniczych — inż. Jerzy Buzek. Dr. Rudolf Pindor: Gospodarka materjałowa w kopalnictwie węglowem — inż. A. K. Życie Stowarzyszeniowe. Przegląd czasopism i wydawnictw z działu górniczego. Przegląd działu prawniczego. Różne wiadomości. Statystyka.

× WYCIECZKA KUPIECTWA DO ELEKTROWNI OKRĘGOWEJ. Zarząd centralnego Zw. detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu w porozumieniu z dyrekcją elektrowni urządza w niedzielę dnia 1 września r.b. dla kupców chrześcijan i ich rodzin (powyżej lat 16) zbiorową wycieczkę, mającą na celu zwiedzenie elektrowni i jej urządzeń. Wycieczkę poprowadzi prezes Związku. Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku kupców (Warszawska 22).

Komisja ministerjalna rozpoczęła pracę

nad utworzeniem Kasy Bratniej Zagłębia

Jak już donieśliśmy, minister opieki społecznej podpisał rozporządzenie, regulujące ubezpieczenie brackie górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Zagłębiu zamiast istniejących dotychczas 10 kas brackich utworzona zostaje Kasa Bratnia Zagłębia Dąbrowskiego. Rozporządzenie to zostało ogłoszone we wczorajszym Dzienniku Ustaw.

W związku z tem przybyli wczoraj do Sosnowca przedstawiciele komisji ministerjalnej. pp. radca Modliński oraz dr. Greniewski. W skład komisji wejdzie jeszcze jeden przedstawiciel Min. opieki społecznej.

Komisja zajmie się przeprowadzeniem reorganizacji kas, oraz wypł[illegible] zaległych rent członkom kas. Pobyt komisji w Sosnowcu potrwa przez dłuższy okres czasu.

Wczoraj członkowie komisji odbyli informacyjną konferencję z przedstawicielami zarządów kas brackich

W sobote odbędzie się walne zebranie przedstawicieli dziesięciu kas brackich, na którem ma być ukonstytuowany zarząd Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego.

Po ukonstytuowaniu się zarządu komisja bedzie mogła już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozpocząć wypłaty zaległości.

Wczoraj wieczorem przybył do Sosnowca dyrektor biura personalnego Min. opieki społecznej p. Trela oraz główna inspektorka opieki nad pracą kobiet i małoletnich p. Miedzińska. Bawi również od wczoraj w Sosnowcu okręgowy inspektor pracy z Kielc inż. Kowalik.

Nowa era

szkolnictwa zawodowego

W bieżącym roku szkolnym otwarte będą pierwsze klasy w gimnazjach kupieckich, mechanicznych, elektrycznych, krawieckich i bieliźniarskich. Będzie to początkiem **właściwego urzeczywistnienia nowego ustroju szkolnego**, który dąży do postawienia szkolnictwa zawodowego na jednakowym poziomie ze szkolnictwem ogólnokształcącem.

Otwarcie nowych szkół poprzedziły studja, trwające zgórą 2 lata. Ministerstwo WR i OP, opracowując **plan szkół zawodowych nowego typu**, zasięgało fachowej opinji kół gospodarczych, pragnąc jak najbardziej dostosować szkołę do życia.

Gimnazja zawodowe są przeznaczone dla młodzieży, która po ukończeniu **6 oddziałów szkoły powszechnej pragnie kształcić się fachowo**. Ukończenie gimnazjum zawodowego zapewnia absolwentom te same uprawnienia w państwowej służbie oraz w wojsku, co ukończenie szkoły ogólnokształcącej.

Nowy ustrój szkolnictwa zawodowego całkowicie usuwa te t. zw. „**ślepe uliczki**", czyli szkoły, których ukończenie samo przez sie nie daje wiele i zamyka młodzieży drogę do dalszego kształcenia się. Owe „ślepe uliczki" były prawdziwą tragedją dla młodzieży zdolnej, pełnej zapału do nauki, ale która z tych czy z innych powodów nie mogła lub **nie chciała iść poprzez gimnazjum ogólnokształcące do szkoły akademickiej.**

Przy obecnym ustroju szkolnictwa młodzież, kończąca gimnazjum zawodowe, będzie miała **całkowitą możność wstąpienia do liceum.** Nowa szkoła zawodowa pozwala absolwentowi bezpośrednio po jej ukończeniu zająć się fachową pracą zarobkową. Np. absolwent gimnazjum rzemieślniczego otrzymuje natychmiast po ukończeniu szkoły stopień czeladnika.

Polska posiada zbyt mało prawdziwych fachowców. **Pomimo znacznego bezrobocia na rynku pracy istnieje popyt na zdolnych specjalistów** w dziedzinie techniki, handlu i rzemiosła. Niestety, dotychczas wśród rodziców istniało błędne (i niezmiernie szkodliwe) przekonanie, że szkoła zawodowa, techniczna, handlowa, czy rzemieślnicza, **to szkoła niższego gatunku, przeznaczona jedynie dla matołków lub dla niepoprawnych leniuchów.** Chłopca straszono, że „odda się go do szewca albo do ślusarza". Zdolny rzemieślnik był w pewnych kołach uważany **za coś wiele gorszego** od niedouczonego półinteligenta, napróżno poszukującego... przepisywania.

Zrównanie szkół zawodowych (oraz ich absolwentów) ze szkołami ogólnokształcącemi **zmieni radykalnie ustosunkowanie się społeczeństwa do zawodowego kształcenia młodzieży.**

Gimnazja zawodowe, oprócz wykształcenia fachowego, **dadzą młodzieży gruntowne wykształcenie** w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, oraz odpowiednie wychowanie obywatelskie.

Pan minister WR i OP w wywiadzie, udzielonym prasie w dniu 17 czerwca rb. wyraził nadzieję, że „**rodzice głębiej docenią wagę reformy szkół zawodowych i zainteresują się niemi przy wyborze kierunku dalszego kształcenia swoich dzieci**".

Pociągi popularne

NA TARGI WSCHODNIE DO LWOWA

Już w niedzielę 1-go września nastąpi uroczyste otwarcie XV Targów Wschodnich we Lwowie. Z tej okazji — jak już donosiliśmy — L. P. T. uruchamia szereg pociągów popularnych, które dowiozą do Lwowa turystów ze wszystkich większych ośrodków kraju.

Już dnia 31 sierpnia odjadą pociągi popularne do Lwowa z Warszawy i Łodzi.

Pociąg Warszawski odejdzie z dworca głównego 31 sierpnia o godz. 20.30 i przybędzie do Lwowa 1 września w godzinach porannych. Odjazd ze Lwowa nastąpi 2 września o godz. 21.30 i przyjazd do Warszawy na dworzec główny dnia 3 września o godz. 6.15.

Przejazd pociągiem popularnym z Warszawy do Lwowa spowrotem, łącznie ze wstępem na Targi Wschodnie, wynosi zł. 20.—

Przejazd z Łodzi do Lwowa i spowrotem również ze wstępem na Targi Wschodnie wynosi zł. 19.60

Również w dn. 31 sierpnia wyruszą **pociągi popularne z Katowic, Krakowa i Stanisławowa**, a w innych terminach odejdą pociągi z Tarnopola, Borysławia, Przemyśla, Stryja, Złoczowa, Poznania, Lublina, Kowla i Wilna.

Karty uczestnictwa są do nabycia w biurach podróży i w kolejowych kasach biletowych.

Niskie ceny przejazdów pociągami popularnymi dadzą możność mieszkańcom całej Polski zwiedzenia stolicy naszych kresów — Lwowa, oraz Targów Wschodnich, stanowiących pokaz naszego dorobku na polu gospodarczym i przemysłowym.

—xx—

× **ZARZĄD I KOMENDA ZW. PODOF. REZER. KOŁA SOSNOWIEC - ŚRÓDMIEŚCIE** zarządza zbiórkę członków na dzień 1 września rb. na godzinę 6 m. 30 przed stacją kolejową w celu wyjazdu do Chropaczowa (Górn. Śląsk) na uroczystość poświęcenia sztandaru Koła chropaczowskiego.

Przejazd autobusami w obie strony około zł. 1 gr. 50 od osoby.

× **Z SEKCJI DOZORCÓW.** Prezydjum sekcji dozorców górniczo - technicznych Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę, dn. 1 września b.r. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji. Prezydjum sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie.

O dzikiej parcelacji na Kresach

Niefortunna akcja ks. B.

Ze strony urzędowej otrzymaliśmy następujące informacje o działalności ks. Bączkowskiego, znanego inicjatora akcji parcelacyjnej na Kresach:

„Przed kilku miesiącami prasa doniosła *o oszukańczych praktykach ks. Bączkowskiego*, który podjął się osadzenia na roli na Kresach licznych bezrolnych *i bezrobotnych ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, a w rezultacie doprowadził do ruiny sto kilkadziesiąt rodzin rolników*, którzy ostatnią swą krwawicę wpłacili księdzu tytułem zadatków na nabyte działki ziemi i nie otrzymali ani ziemi ani zwrotu zadatków.

Obecne mamy możność podzielenia się z czytelnikami dalszemi informacjami, dotyczącemi działalności *ks. Bączkowskego.* Otóż po nielegalnej parcelacji majątku Wólka Brodnicka w powiecie Łuninieckim, na której *zarobił skromnie 152.000 złotych*, ks. B. założył w Warszawie dobroczynny Komitet propagandowy polskiego lnu i przy pomocy niejakiego Romana Kadzidłowskiego, znanego również pod nazwiskiem Werbeckiego zaczął *przyjmować pracowników do tej pożytecznej instytucji.* Kandydaci otrzymywali posady magazynierów i inne, lecz musieli składać do rąk księdza kaucje i to dość wysokie, *bo sięgające sum od 1.000 do 4.000 złotych.* W ten sposób *„zaangażowano" 6 pracowników*, od których ks. Bączkowski pobrał *okrągło 10.450 zł.* Niektórzy z zaangażowanych pracowników dobroczynnego Komitetu propagandowego Polskiego lnu, byli zatrudnieni w biurze komitetu... ale bez żadnego wynagrodzenia, innych natomiast zapewniano, że *otrzymają zajęcie lada dzień* W ten sposób ksiądz łudził ludzi w ciągu kilku miesięcy, aż *wreszcie cierpliwość poszkodowanych wyczerpała się i zażądali oni zwrotu wpłaconej tytułem kaucji gotówki.* Przyciśnięty do muru ks. Bączkowski musiał wtedy przyznać, że pieniędzy nie ma i prosił chwilowo o cierpliwość. Poszkodowani zwrócili się ze skargą do władz i w rezultacie ksiądz wraz ze swoim godnym kompanem Kadzidłowskim, alias Waberskim *zostali postawieni w stan oskarżenia pod zarzutem oszustwa.* Ksiądz był nawet chwilowo aresztowany, ale po złożeniu kaucji władze sądowe wypuściły go na wolną stopę. Ciekawa ta sprawa znajdzie się niebawem na wokandzie sądowej.

Jednakże mimo tych tarapatów ks. Bączkowski nie zaniechał swojej szkodliwej działalności i *usiłował w r.b. wznowić działalność parcelacyjno-osadniczą* tym razem w powiecie Koszyrskim na Polesiu, gdzie rzekomo nabył majątek Werchy. Ale tym razem władze państwowe, poinformowane dokładnie o roli ks. Bączkowskiego *w jego poprzednich aferach, nie udzieliły swego zezwolenia i zapobiegły dalszej jego akcji*".

Od siebie dodajemy, że od początku wszczęcia akcji parcelacyjnej przez ks. B. wyrażaliśmy w naszem piśmie niejednokrotnie zastrzeżenia co do jej skuteczności i co do solidności podstaw, na których ks. B. opierał swoje niefortunne kalkulacje.

O grzebaniu zmarłych

WALKA Z WYGÓROWANEMI OPŁATAMI ?

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik, uzupełniający przepisy o grzebaniu zmarłych z roku 1933. Podjęta została walka z pobieraniem wygórowanych opłat za pogrzeby i miejsca na cmentarzach, co zaobserwowano w ostatnich czasach, zwłaszcza na cmentarzach żydowskich. Ministerstwo ustaliło, iż opłaty pobierane przez zarządy cmentarzy za chowanie zmarłych mają odpowiadać możliwościom gospodarczym ludności. Zakazane będzie żądanie ofiar i opłat dodatkowych, zaś wstrzymywanie pogrzebu, aż do czasu zapłacenia opłat dodatkowych, powodować będzie postępowanie karne.

Władze nadzorcze, kontrolujące gminy wyznaniowe zażądają przedstawienia wykazów opłat, pobieranych na cmentarze. Wpływy z tego źródła podlegać będą ścisłej kontroli, gdyż mają być obrócone wyłącznie na utrzymanie i zakładanie cmentarzy. Nowe przepisy przewidują zakładanie cmentarzy gminnych wspólnych dla wszystkich wyznań, jakoteż podzielonych na dzielnice dla poszczególnych gmin wyznaniowych. Budowa grobowców poza obrębem kościołów i cmentarzy dopuszczalna będzie tylko w wypadkach wyjątkowych w stosunku do osób szczególnie zasłużonych dla państwa i społeczeństwa. W przewidywaniu zatargów, jakie mogą wyniknąć na tle sprowadzanie z zagranicy prochów zwłok, spalonych w krematorjach przepisy ustalają, iż cmentarze katolickie mogą odmówić chowania popiołów, pochodzących ze spalonych zwłok. Przepisy nakładają na gminy obowiązek zorganizowania stałego badania przyczyny śmierci przez lekarzy, bądź też specjalnych powołanych oglądaczy zwłok.

—xx—

Nowa serja

ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje nową serję znaczków pocztowych, która składać się będzie z 11 znaczków o wartości 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55 groszy oraz 1 i 3 zł. Znaczki nowej serji są nieco większe od będących dotychczas w obiegu.

Poszczególne znaczki ukazywać się będą kolejno, cała serja znajdzie się w obiegu z końcem lutego 1936.

Nowa serja znaczków pocztowych nosi charakter propagandowo - turystyczny. Zamieszczone są na nich m. in. widoki przedstawiające katedrę w Wilnie Belweder w Warszawie, Sukiennice.

—xx—

Runął szczyt

KOMINA FABRYCZNEGO

Niezwykły wypadek wydarzył się w ub. środę w godzinach popołudniowych na terenie centralnych warsztatów mechanicznych w Niwce.

Mianowicie z niewiadomych przyczyn runął szczyt, czyli t. zw. korona komina fabrycznego, wysokości 35 m.

Dzięki temu, że w chwili oberwania się korony w pobliżu nie było nikogo z robotników, wypadek nie spowodował poważniejszych następstw.

—xx—

× **ECHA ZAJŚCIA NA UL. CMENTARNEJ.** W związku z zajściem, jakie miało miejsce w Czeladzi na ul. Cmentarnej, o czem wczoraj pisaliśmy, dowiadujemy się, że powodem miał być fakt wybicia szyby w oknie mieszkania Lisowskiego. Ten ostatni będąc podchmielony wybiegł z mieszkania i sądząc, że sprawcą jest przechodzący Gradzik pobił go do krwi. Takie zeznanie złożył oskarżony Lisowski.

× **WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU CZELADZI.** Wczorajszej nocy w Czeladzi dokonano włamania do mieszkania p. Jędrusikowej przy ul. Milowickiej. Sprawcy, którzy musieli obserwować mieszkanie, skorzystali z wyjścia właścicielki i oknem wtargnęli do środka rabując co cenniejszą garderobę. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilka tysięcy zł. Ciekawy jest fakt, że rabusie nie tknęli znajdującej się na stole torebki w której znajdowało się 600 zł. Zarządzony przez policję pościg nie dał żadnego rezultatu.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 30 SIERPNIA

6.30 Audycja poranna. 8,25 Wskazówki praktyczne. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,15 Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,05 Muzyka niemiecka z płyt. 13,30 Z rynku pracy. 13,35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15,20 Chwilka społeczna. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Pół godziny muzyki operowej (płyty). 16,00 Pogadankę pt. „Czy higjena pracy jest luksusem czy oszczędnością“ wygł. Janina Miedzińska. 16,15 Piosenki włosko - hiszpańskie w wyk. Artura Biccio—bas. 16,35 Pogadanka dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 16,50 Codzienny odcinek prozy: Fragment z powieści „Wiatr od morza“ Żeromskiego. 17,00 Pół godziny walców w wyk. Edwardy Feinsteinówny—fortepian. 17,30 Recital skrzypcowy Henryka Czaplińskiego. 18,00 Reportaż z cyklu „Wzdłuż granic Polski“ pt. „Najpogodniejsze pogranicze“ wygł. Michalina Grekowicz 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 Reportaż ze szkoły szybowcowej pt. „Skrzydlate pokolenie“ wygł. mgr. Zdzisław Hierowski. 18,45 Recital prof. Zygmunta Weiningera—altówka. Akomp. Karol Szafranek. 19.15 Koncert reklamowy. 19,30 A. Dworzak: Dumki — trio fortepianowe op. 90 w wyk. Tadeusza Zygadło—skrzypce, Jana Przebojewskiego—wiolonczela. Władysława Walentynowicza—fortepian. 19,50 Aktualny monolog. 20,00 Porady radjotechniczne. 20.10 Piosenki w wyk. Ireny Carnero. 20.35 Pills i Tabet—duet z Casina de Paris (płyty). 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej w wyk. ork. PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe. 22,10 Skrzynka francuska. 22.40 Muzyka taneczna z płyt.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

TECZKA Z... MATERJAŁEM WYBUCHOWYM.

Kilka miesięcy temu posterunkowy policji, przechodząc w nocy ulicą Piłsudskiego w Sosnowcu, natknął się na jakiegoś mężczyznę z wypchaną teczką. Myśląc, że ma do czynienia z kolporterem odezw komunistycznych posterunkowy zatrzymał owego mężczyznę i udał się z nim do komisarjatu, gdzie, w czasie rewizji znaleziono w teczce materjał wybuchowy, jak saletrę, amonit, lonty, kapiszony górnicze i t. p. Na zapytanie skąd posiada materjał wybuchowy Józef Szałowski — tak bowiem się nazywał zatrzymany osobnik — oświadczył, że kupił go za kilka złotych od pewnego górnika na Piaskach.

Jak się okazało w toku dochodzenia. Szałowski, potrzebując materjału wybuchowego do eksploatacji węgla z bieda-szybików, wszedł w bliższy kontakt z Janem Strzelcem, górnikiem, pracującym na kopalni „Czeladź“

Wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Rozprawa jednak nie doszła do skutku spowodu niestawienia się kilku świadków.

SKAZANIE AWANTURNIKA.

W czasie przeprowadzenia przez policję na terenie Będzina obławy, zatrzymany został m. in. Piotr Budzisz z Będzina i osadzony w areszcie policyjnym do czasu przeprowadzenia dochodzenia. W nocy Budzisz począł się awanturować o to, że nie przynoszono mu długo pożywienia, na które dał własne pieniądze. Nie koniec jednak na tem. Kiedy do celi, gdzie znajdował się Budzisz, wszedł policjant, by go uspokoić, awanturniczy młodzieniec wpadł w szał, rzucił się na posterunkowego, kopnął go w brzuch i zaczął znieważać nie dającemi się powtórzyć wyrazami. Za to stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 5 miesięcy aresztu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Inspektorat pracy w Zawierciu, inż. Opolski Stanisław, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

× **PRZEDWYBORCZE UCHWAŁY.** Na urządzanych ostatnio nadzwyczajnych zebraniach przedwyborczych różnych organizacji i związków zapadają uchwały, by członkowie i sympatycy poszczególnych związków wzięli udział w wyborach.

× **LUSTRACJA ROBÓT MIEJSKICH.** Onegdaj bawił w Zawierciu delegat woj. Funduszu Pracy w Kielcach, p. inż. Wyczółkowski, który zwiedził roboty miejskie w Zawierciu, finansowane przez Fundusz Pracy. Lustracja ta wypadła ku zadowoleniu delegata wojewódzkiego, który stwierdził, że roboty prowadzone są planowo i fachowo, a kredyty przyznane m. Zawierciu są użytkowane oszczędnie. Po zwiedzeniu tych robót, p. inż. Wyczółkowski odbył dłuższą konferencję z prezydentem m. Zawiercia p. Szczodrowskim. Na konferencji tej była poruszana sprawa bezrobocia w Zawierciu.

× **WIZYTACJA FABRYK.** Jak nas informuje inspektor pracy p. inż. Opolski, od przyszłego tygodnia będzie przeprowadzał lustrację fabryk w Zawierciu i na terenie powiatu Zawierciańskiego.

× **CO NA TO ZARZĄD MIEJSKI.** Przed paru dniami pisaliśmy o brudach w żydowskich sklepach spożywczych i zaniedbaniu ulic w Zawierciu, które wyglądają strasznie. Dziś mamy do zanotowania nowy fakt, a mianowicie straszne zaniedbanie poszczególnych posesji, co wpływa ujemnie na stan zdrowotny mieszkańców Zawiercia. Możeby **lekarz miejski** raczył zainteresować się tą sprawą i winnych pociągnął do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Tragiczna śmierć staruszki

przejechanej przez samochód

W ub. środę ulica Staszica w Dąbrowie była widownią **strasznego wypadku, którego ofiarą padła 70-letnia staruszka Antonina Domagałowa,** zamieszkała przy ulicy Narutowicza 53.

Domagałowa, przechodząc przez jezdnię została najechana przez jadące z dość znaczną szybkością auto ciężarowe. Szofer spostrzegłszy przed autem kobietę, nie zdążył już zahamować, to też **nieszczęśliwa znalazła się pod kołami,** doznając bardzo ciężkich obrażeń.

Domagałową przewieziono natychmiast **do szpitala, gdzie wkrótce, nie odzyskawszy przytomności zmarła.**

Szofer Stanisław Kramopolski ze Zduńskiej Woli został przez policję zatrzymany do czasu przeprowadzenia dochodzenia.



20-LECIE ŚMIERCI PODRÓŻNIKA POLARNEGO.

30 lat temu, dnia 30 sierpnia zmarł austrjacki podróżnik i malarz Juljusz von Payer. Zyskał on sławę przez odkrycie kraju Franciszka Józefa. Okręt jego zatonął a ekspedycja znalazła się w wielkiem niebezpieczeństwie. Ilustracja przedstawia obraz Payera, na którym przedstawiona jest chwila zatonięcia okrętu.

Co Zagłębie może wywozić

do kolonij francuskich

W dniu 28 b.m. bawił na terenie Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu konsul generalny R. P. w Marsylji, **p. Obrębski.** Wizyta ta miała na celu nawiązanie **bezpośredniego kontaktu** z eksporterami okręgu Izby, pracującemi z koloniami francuskiemi, które to rynki **przedstawiają poważne możliwości dla rozwoju naszego wywozu.**

Pan konsul gen. Obrębski odbył dłuższą konferencję z wiceprezesem **Steinhagenem i biurem Izby,** a następnie przeprowadził rozmowy indywidualne z przedstawicielami zainteresowanych branż, a w szczególności **fabryk bieli cynkowej, mebli giętych, artykułów ceramicznych - sanitarnych** i wyrobów szkolnych.

Wyniki powyższych rozmów wskazują na możliwości wzmożenia **eksportu bieli cynkowej i artykułów ceramicznych - sanitarnych do kolonij francuskich,** a zwłaszcza do Afryki Północnej.

W godzinach popołudniowych p. konsul gen. Obrębski wraz z wicedyrektorem K. Gadomskim i referentem Lisieckim zwiedził fabrykę „Józefów“ w Czeladzi, zaznajamiając się szczegółowo **z produkcją wyrobów ceramicznych - sanitarnych,** posiadających wyrobioną już markę na rynku marokańskim.

P. konsul gen. Obrębski opuścił wieczorem Zagłębie, udając się w dalszą podróż do Katowic.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spożycie wsi spadło o 56 procent

SPOŻYCIE MIAST TYLKO O 10 PROCENT

Spożycie wyrobów przemysłowych na wsi spadło w porównaniu do roku 1928 o 56 procent. W tym samym czasie ogólne spożycie w miastach, zmniejszyło się o 10 procent. Takie są wyniki obliczeń Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen. Obliczył on *konsumcję przechodzącą przez rynek,* t. zn. wyłączył spożycie przez samego producenta, jak np. spożycie kartofli z własnego pola przez chłopa i t. d.

Powyżej zacytowane zestawienie jest poprostu sensacyjne. Wskazuje ono, że ludność wiejska ograniczyła swe spożycie w tym samym mniejwięcej stopniu, w jakim spadły ceny artykułów rolniczych. Natomiast ludność miejska, mimo znacznie zmniejszonych dochodów, stosunkowo w mniejszym stopniu zmniejszyła swe spożycie, a to dlatego, że potaniały artykuły żywnościowe. Należy bowiem zauważyć, że omawiane przez nas wyliczenia dotyczą *ilości towarów,* a nie *ich ceny.*

Znajdujemy tu druzgocący dowód że przyczyną przedłużania się przesilenia są wysokie ceny kartelowe, wysokie taryfy kolejowe, podatki i t. d. Ludność wiejska sprzedaje tyle samo żywności co w latach dobrej konjunktury, a za uzyskane pieniądze może nabyć połowę tych towarów, które wówczas nabywała.

Wobec tego ludność miejska nie może znaleźć pracy, gdyż przemysł nie jest zatrudniony należycie, właśnie spowodu spadku siły nabywczej wsi. Tylko dzięki temu, że ceny żywności spadły, spożycie miejskie ucierpiało stosunkowo mniej niż spożycie wiejskie.

Natomiast niewiadomo jakby wypadło obliczenie, gdyby można jakoś rozdzielić spożycie ludności miejskiej na poszczególne kategorje. Okazałoby się wówczas napewno, że spożycie warstw robotniczych spadło silniej, a to wskutek bezrobocia.

Kronika gospodarcza

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWA. Dochody państwa w okresie pierwszych 4 miesięcy roku budżetowego 1935-36 wynosiły ogółem 621.428 tys. zł. wobec 685.353 tys. zł w odpowiednim okresie roku budż. 1934-35, wydatki zaś 727.278 tys. wobec 685.353 tys. zł. Deficyt budżetowy za okres pierwszych 4 miesięcy b. roku budżetowego wynosi przeto 105.850 tys. zł., podczas gdy w odpowiednim okresie r. budż. 1934-35 budżet był zrównoważony. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę, że w dochodach za okres 4 miesięcy poprzedniego roku mieszczą się wpływy z Pożyczki Narodowej w wysokości 104.914 tys. zł., to stwierdzić należy, że deficyty w obydwu okresach budżetowych są prawie jednakowe.

WALKA O USTAWĘ MLECZARSKĄ. Z kół spółdzielczych informują nas, że organizacje spółdzielcze są w całej rozciągłości za wprowadzeniem ustawy mleczarskiej, zmieniającej m. in. do uregulowania i postanowienia na należytym poziomie wyrobu masła i jego zbytu, jak również i innych produktów mleczarskich. Ten najważniejszy cel godzi w interesy i niski poziom obecny mleczarstwa prywatnego, który tyle szkód przynosi nie tylko producentom, ale i konsumentom. Walka o zdrowe, tanie, czyste i w pierwszorzędnym gatunku produkty nabiałowe winna zainteresować nie tylko sfery konsumentów w mieście, ale i szerokie rzesze producentów wiejskich, do tej pory bardzo często wyzyskiwanych przez pośredników, jak również tracących wskutek złego czy wadliwego produkowania przetworów mleczarskich.

WKŁADY W POLSCE WZROSŁY O 232 MILJONY ZŁOTYCH. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny stan wkładów w instytucjach kredytowych wyrażał się na dzień 30 czerwca rb. cyfrą 2.999.7 milj. zł. wobec 2.767,5 milj. zł. na dzień 30 czerwca 1934 r. W okresie rocznym wkłady wzrosły więc o wysoką cyfrę 232.2 milj. zł. Lokaty w Banku Polskim, a więc rachunki żyrowe, bez rachunków kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu zwiększyły się ze 165,2 do 182,2 milj. czyli o 17 milj. zł. Wkłady (bez lokat skarbowych) w Państwowym Banku Rolnym wzrosły ze 110.7 do 113,8 milj. tj. o 3,1 milj. zł. W dwóch bankach komunalnych, t.j. w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie i w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu wkłady spadły z 76,2 do 75,5 milj. zł. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost wkładów w bankach akcyjnych o 46.2 milj. do 493,9 milj. zł., przyczem wkłady terminowe podniosły się tylko nieznacznie ze 121,9 do 122,1 milj., natomiast wkłady a vista ze 198 do 248,4 milj. zł. Rekordowy wzrost wkładów wykazuje Pocztowa Kasa Oszczędności, mianowicie z 737,6 do 877 milj., czyli o 129,6 milj. zł. W spółdzielniach kredytowych nastąpił spadek wkładek o 8 milj. zł. do 254.8 milj. zł., a również w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych wkłady obniżyły się o 200 tys. do 5,3 milj. zł.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Serce indjanki (z Sylwią Sidney).

× **WIELKA LOTERJA FANTOWA.** W nadchodzącą niedzielę na rynku olkuskim w godzinach przedpołudniowych, odbędzie się wielka loterja fantowa „Rodziny policyjnej“ pow. koła w Olkuszu. Dochód na uporządkowanie grobów zmarłych policjantów na terenie pow. Olkuskiego.

× **DOŻYNKI POWIATOWE.** Zarząd okr. Związku „Młodej Wsi“, pow. Olkuskiego, urządza w dn. 1 września r.b. w Sułoszowej dożynki powiatowe z następującym programem: 9 m. 30 zbiórka wszystkich kół, suma; po nabożeństwie składanie wieńców przed p. starostą, inscenizacje, śpiewy i zabawa taneczna.

× **NIE FURÓWNA, LECZ HURASÓWNA.** Znaleziona w lesie bolesławskim nieprzytomna 22-letnia dziewczyna, nazywa się nie Fura, lecz Huras, mieszkanka Kamienicy Polskiej pod Częstochową Stan jej w szpitalu olkuskim poprawia się.

Z woźnicy -- premjerem Francji

Córka sekretarką ojca, obecnie hrabiną

Zapomniano we Francji na przeciąg 24 godzin o wszystkich kłopotach etjopskich, a konferencję trzech mocarstw odroczono właśnie na czas, aby francuski premjer p. Piotr Laval mógł bez wyrzutów **sumienia** oddać się całkowicie „świętu rodzinnemu" w ub. wtorek dnia 20 b.m. W tym dniu premjer Laval był tylko **szczęśliwym ojcem szczęśliwego dziewczęcia.**

Swojego czasu Balzac opisał karjerę francuskiego mieszczanina w XIX stuleciu ale żaden jeszcze nowy Balzac nie opisał **karjery wieśniaczego syna, Piotra Lavala.** Urodził się on **jako syn robotnika rolnego i aż do 15 roku swego życia był woźnicą w swej rodzimej Owernji.** Wcześnie jednak zaczął się sam uczyć. Później kiedy uczęszczał już na wydział prawa na uniwersytecie, pracował jeszcze od czasu do czasu nocą w halach, **jako tragarz skrzyń z cytrynami i z jarzynami.**

Gdy w r. **1911** urodziła się córka jego, Jose, Piotr Laval był już wprawdzie adwokatem, był jednak ciągle jeszcze **człowiekiem ubogim.** Tak ubogim, **że** nie posiadał nawet swojej własnej togi i musiał sobie ją pożyczać od bogatszych kolegów, gdy wypadała mu sprawa w sądzie. Zarabiał zaledwie 200 franków miesięcznie, co musiało wystarczyć na wyżywienie całej rodziny. Ojciec, matka i córka mieszkali w jednym pokoiku w drobnomieszczańskiej dzielnicy Paryża na Montparnasse. Laval pracował w dzień na utrzymanie, nocami uczył się ciągle.

Karjera Lavala, rozpoczęła się dość wcześnie, tak, że mógł on dać już swej jedynaczce takie wychowanie i wykształcenie, jakie musi posiadać córka pierwszego męża stanu Francji.

PANNA JOSE LAVAL STUDENTKĄ

Młodziutka Jose otrzymała wykształcenie staranne i źródłowe. Ze szkoły powszechnej przeszła do liceum, stamtąd do angielskiej szkoły w Neuilln, tak, że wkrótce, poza językiem macierzystym, opanowała również znakomicie język angielski. A potem rozpoczęła studja na uniwersytecie. Gdy jednak inne studentki zadowalają się jednym jakimś działem studjów, Jose Laval uczęszczała nietylko na wydział historyczno-filozoficzny, lecz studjowała również nauki przyrodnicze. Równocześnie pobierała lekcje muzyki, uprawiała sporty. Przyszły potem długie podróże po całej Europie podczas których zapoznała się



W Paryżu odbył się ślub córki premjera francuskiego Lavala panny Jose z hr. Chambrun. Po ślubie młoda pada wyjechała do Kanady. Na ilustracji: premjer Laval ze swoją córką.

z tem wszystkiem, czego nie zawierają książki.

I stopniowo stawała się Jose Laval swemu ojcu nieodzowną. Stawała się jego **zaufaną współpracownicą,** dzięki czemu zaczynała odgrywać rolę w polityce. Oficjalnie była ona sekretarką swego ojca, nieoficjalnie była czemś znacznie więcej.

Pierwszą podróż, w której młodziutka Jose towarzyszyła swemu ojcu, była podróż do Waszyngtonu w lecie 1931 r. Następna podróż zaprowadziła ją wraz z ojcem i z Briandem do Berlina.

Później córka francuskiego premjera na własną rękę **jako turystka objeżdżała Rosję** i poznała Z.S.R.R. tak dobrze, iż w tym roku w czasie oficjalnej wizyty swego ojca w Sowietach, funkcjonowała tam jako rzeczoznawca. Panna Jose ma niezrównaną pamięć. Zna ona np. na pamięć nazwisk i funkcję wszystkich sowieckich komisarzy ludowych.

SPOTKANIE W WILLI SAID.

W willi Said, położonej w pobliżu Lasku Bulońskiego, w której dawniej mieszkał Anatol France, a którą od lat 10-ciu zamieszkuje rodzina Lavalów, panna Jose była jednak tylko skromną córką domu, która delikatnie usuwała się w cień, gdy do willi tej w charakterze gości przybywali sławni mężowie, politycy czy artyści. Pewnego dnia jeden z zaufanych przyjaciół domu powiedział do panny Laval: „Następnym razem przyprowadzę tu z sobą pewnego młodego przyjaciela. Jest on osobliwością w swoim rodzaju: nikt drugi poza nim nie jest równocześnie francuskim i amerykańskim adwokatem.

I istotnie ów przyjaciel domu przyprowadził z sobą następnym razem hr. Rene de Chabrun. Panna Jose przypuszczała, że ma do czynienia z rodowitym Amerykaninem i przez dwie godziny z rzędu młodzi ludzie rozmawiali z sobą po angielsku. I dopiero w chwili pożegnania hr. de Chabrun powiedział: „Mam nadzieję, że niebawem będziemy rozmawiali z sobą po francusku"...

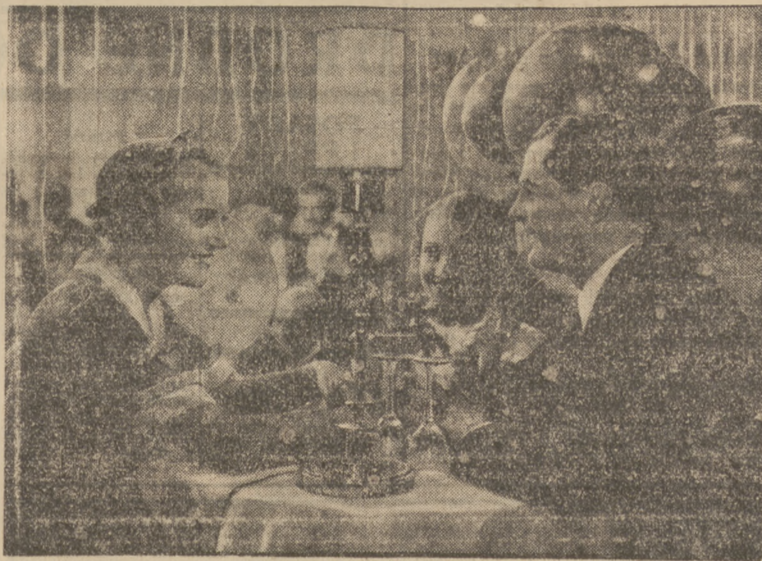
Gdyż ów Rene de Chabrun jest potomkiem starej rodziny francuskiej, pochodzącej z XIII wieku. Dziadkiem jego był dyplomata narodowy Lafayette. Ojciec jego, dyplomata, ożenił się z Amerykanką. Rene Chabrun studjował w Paryżu i w Harvard i posiada tak francuski jak i amerykański dyplom adwokacki.

I niebawem zaczęto w towarzystwie paryskiem mówić o tem, że jakoś bardzo często spotyka się na kortach tenisowych i podczas rannych przejażdżek konno w Lasku Bulońskim pannę Jose Laval i hr. de Chabrun. Rozmawiali już z sobą po francusku.

I podczas jednego z takich spotkań hr. Chabrun oświadczył się pannie Laval. Premjer Laval ofiarował potem młodemu Rene de Chabrun urząd swego attache. Ale Rene de Chabrun nie przyjął tej propozycji. Zaznaczył, że jest prawnikiem, że woli pozostać przy swoim zawodzie i że wystarcza narazie, iż stryj hr. de Chabrun jest we francuskiej służbie dyplomatycznej jako poseł w Rzymie.

Kiepura jedzie do Hollywood

w dniu 3-cim września



FNLM Z JANEM KIEPURĄ.

Scena z filmu z Janem Kiepurą p. t. „Kocham wszystkie kobiety". Na pierwszym planie Lien Deyers i Jan Kiepura.

„IKC" zamieścił wywiad z słynnym śpiewakiem „Didurem, w którym p. Gozdawa, dokonujący wywiadu, zapytał p. Didura o sprawę wyjazdu wraz z Kiepurą do Hollywood.

Ten ustęp rozmowy brzmi następująco:

— Jak właściwie przedstawia się sprawa wyjazdu mistrza razem z Kiepurą do Hollywood? Słyszałem, że podobno kontrakt z Paramountem zerwany? A poprzednio coś przebąkiwano o **jakiemś nieporozumieniu między mistrzem i Kiepurą?** Ile w tem prawdy?

Zauważyłem, że pytanie to, zwłaszcza ostatnie, nie było całkiem taktowne, bo Didur skrzywił się lekko, ale nie pominął go milczeniem.

— Owszem! — wyjaśnił. — Było takie nieporozumienie między mną a Jasiem. Namawiałem bowiem Jasia, **by zaakceptował czynione mu propozycje firm zagranicznych,** zwłaszcza **propozycję mojego przyjaciela Zuckora**, dyrektora Paramountu, ale Jaś **wykręcił się,** twierdząc, że Paramount go wykończy. Jednak wkońcu **kontrakt z Paramountem doszedł do skutku. Kiepura podpisał umowę na 660 tysięcy dolarów...**

— Czy to przypadkiem nie gruba przesada te tysiące dolarów — zauważyłem sceptycznie.

— **Ani słowa przesady!** — oburzył się Didur. — Sam byłem **świadkiem podpisania kontraktu.**

— Zuckor prosił nawet Kiepurę o **podarowanie mu pióra**, którem Jaś podpisał kontrakt i sam mu gratulował tego sukcesu.

— A jednak coś tam z tym kontraktem nie wszystko było w porządku. Pisano nawet, że wyjazd panów do Hollywood nie dojdzie do skutku! — prowokowałem mojego rozmówcę.

— No tak, **nieporozumienia były,** bo reżyser Lubitsch **domagał się zmiany pewnych punktów umowy** natury artystycznej, a Jaś **nie chciał się zgodzić na żadne zmiany.** Wkońcu Lubitsch ustąpił i nieporozumienie przestało istnieć. Wobec tego **3 września wyjeżdżamy definitywnie do Hollywood,** gdzie odrazu przystąpimy do pracy nad nowym filmem Kiepury, w którym i ja mam pewną rolę. Film będzie się nazywał **„Pieśń Nilu".** Będzie on może przypominał swoim charakterem „Aidę" Verdiego, ale będzie to **coś zupełnie oryginalnego.** Motywem akcji będzie czas, kiedy Verdi **komponował „Aidę"** i kiedy to dla **„Aidy" kazał Ismael Pasza** wybudować nad kanałem Sueskim **Teatr Kadive.** Cieszę się bardzo tym filmem, bo zawsze chciałem, by Jaś Kiepura odbył w Hollywood swoje **bierzmowanie filmowe,** podobnie jak w La Scali przeszedł bierzmowanie operowe.

Z CAŁEJ POLSKI

OHYDNA SEKTA CZCIŁA BÓSTWO „NIEKARALNEJ MIŁOŚCI"

We wsi Miranówce gminy Niewiarowskiej ujawniono sektę, kierowaną przez niejakiego Zachorowa.

Zachorow zwerbował do sekty kilkanaście osób obojga płci, które uprawiały nielegalne praktyki w obszernej stodole, przekształconej na świątynię bóstwa „Niekaralnej miłości". Po dziwacznem „nabożeństwie" odbywały się potworne orgje.

Zachorow zdradza objawy obłąkania. Oddano go pod obserwację lekarską, zaś przeciwko winnym członkom sekty wdrożono dochodzenie karne.

NIEZWYKŁE ZJAWISKO NA NIEBIE

Onegdaj około godz. 8-ej wieczorem mieszkańcy Grudziądza ujrzeli na niebie niezwykłe zjawisko, a mianowicie spadający olbrzymi meteor, którego promienie rozsypały się w pewnej chwili, tworząc ognisty profil twarzy ludzkiej. Niezwykłe to zjawisko niebieskie wywołało ogólne poruszenie, zwłaszcza wśród ludzi starszych, którzy w zjawisku tem widzą przepowiednie jakichś niezwykłych wydarzeń.

ROZŁAM NA DWORZE CADYKA Z G. KALWARJI

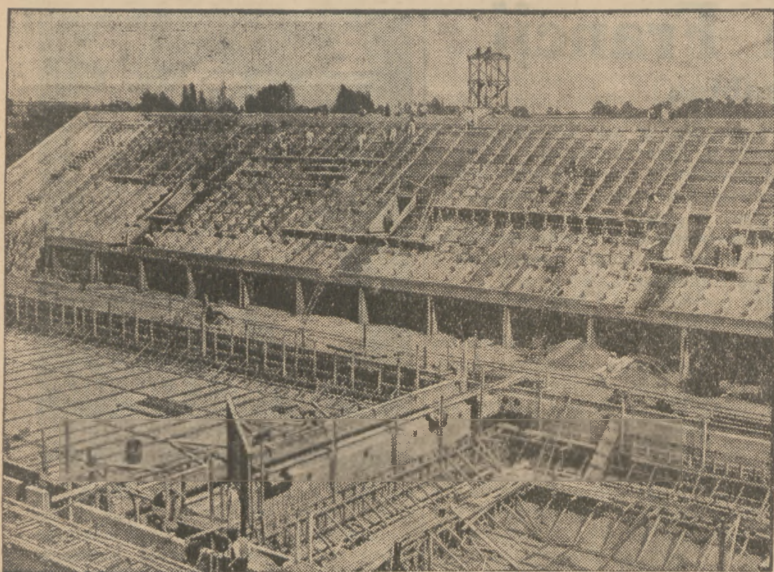
W rodzinie cadyka z Góry Kalwarji wynikły tarcia. Brat cadyka, Mendel Alter z Pabjanic, postanowił zorganizować oddzielną partję ortodoksów - żydów, niezależną od Góry Kalwarji. Grupa ta będzie uzależniona od organizacji „Machzykej Daas" w Bełzie. Do nowego ugrupowania zgłosili akces cadycy z Parysowa, Aleksandrowa pod Łodzią, Piaseczna itd.

ARESZTOWANIE INSPEKTORA MIN. KOMUNIKACJI ZA NADUŻYCIA

Jak donoszą z Warszawy, w związku z wykryciem nadużyć przy budowie węzła warszawskiego, aresztowano z polecenia prokuratora inspektora ministerstwa komunikacji, inż. Dobrudzkiego, inż. Sergjusza Dobrzelewskiego, aplikanta adwokackiego, G. Nerca i dwóch dostawców materjałów budowlanych, Falenberga i Lizerta. Nadużycia popełnione przy dopuszczaniu prywatnych firm do przetargów budowlanych. Inż. Dobrudzki oskarżony jest o nadużycia przy powierzaniu firmom budowlanym dostaw, Lizert zaś i Falenberg o przekupstwo urzędników.

PRZESZŁO 1.200.000 MIESZKAŃCÓW W WARSZAWIE

Na dzień 1 lipca rb. ludność zamieszkała w Warszawie (bez wojska skoszarowanego) wynosiła 1.231.419, czyli o 178 osób mniej aniżeli na dzień 1 czerwca rb. W porównaniu z dniem 1 lipca 1934 r., t. j. w okresie jednorocznym wzrost zaludnienia stolicy osiągnął 14.106 mieszkańców.



BUDOWA STADJONU OLIMPIJSKIEGO W BERLINIE
postępuje szybko. Ilustracja przedstawia fragment stadjonu w trakcie budowy.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Lekkoatleci amerykańscy

W WARSZAWIE

Na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się w środę pierwszy dzień z zapowiedzianego mitingu lekkoatletycznego pomiędzy naj lepszymi zawodnikami polskimi i zawodnikami amerykańskimi.

Wbrew oczekiwaniom, że przy tak doborowem zestawieniu zawodników uzyskane zostaną doskonałe wyniki, licznie zebrana publiczność zawiodła się. Amerykanie, którzy dopiero we wtorek w nocy przybyli do Warszawy, nie zaprezentowali się w doskonałej formie i czynili wrażenie mocno przemęczonych, licznemi zawodami w krajach skandynawskich, skąd bezpośrednio przybyli do Warszawy.

Zawodnicy polscy również nie zaprezentowali lepszej formy.

Wyniki są następujące:

110 płotki: 1. *Niemiec* (Polska) 15.5, 2. Rushoford (USA) 15.7. 100 mtr.: 1. *Andersen* (USA) 11 sek. 2. Krawczyk (Polska) 11.2. 400 mtr.: 1. *Andersen* (USA) 51.6. 2. Zawieja (Polska) 51.8. Kula: 1. *Dunn* (USA) 15.42. 2. Tilgner (Polska) 14.52 mtr. Młot: 1. *Dreyer* (USA) 50.68. 2. Gartasiński (Polska) 50.52. Tyczka: 1. *Mauger* (USA) 3.80. 2. *Sznajder* (Polska) 3.80 mtr.. Wdal: 1. Hanke 6.76 mtr.

5 klm. 1. *Noji* 15.18. 2. Fiałka 15:30.6 3. Wiśniowski 15:35.4. 4. Hartlik 15.45.

4×100 mtr.: 1. *Legja Warszawa 44.1* 2. USA 44.5. Zapowiedziany pojedynek w biegu na 800 mtr. pomiędzy Amerykaninem Robinsonem i Kucharskim z Białegostoku został przełożony na czwartek.

—xx—

Przed meczem bokserskim

POLSKA — NIEMCY

Nadchodząca niedziela stanowić będzie jedno z największych wydarzeń w polskim boksie. W dniu tym na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie wobec dziesiątków tysięcy widzów nasza reprezentacja rozegra swoje 26 spotkanie międzynarodowe.

Przeciwnikiem Polski będzie drużyna Niemiec, z którą walczyliśmy już 6-krotnie. Ze spotkań tych tylko jedno udało nam się rozstrzygnąć na swoją korzyść. Po paru kolejnych porażkach bokserzy nasi staną do nowej walki z wolą zwycięstwa.

Spotkanie odbędzie się pod gołem niebem w świetle reflektorów. Mecz organizowany jest z wielkim rozmachem, trybuny będą w stanie pomieścić parę dziesiątków tysięcy widzów. Mecz Polski z Niemcami stanowi najtrudniejszy egzamin naszych bokserów przed igrzyskami olimpijskiemi w Berlinie. Zawodnicy nasi, trenowani od dłuższego czasu w specjalnym obozie w CIWF wykazują dobrą formę.

—xx—

Sport w dniu wyborów do Sejmu

Dowiadujemy się, iż wszelkie imprezy sportowe w dniu wyborów do Sejmu 8 września, będą mogły się odbywać, gdyż żadne zarządzenia zakazujące nie zostały wydane. Skutkiem tego zawody ligowe, wyznaczone na 8 września, rozegrane zostaną według zapowiedzianego programu.

Poradnik sportowy

Radjowy poradnik sportowy nadawany będzie począwszy od dnia 1 września stale w piątek o godz. 17.50

Z miejskiego Komitetu WF i PW w Sosnowcu

Miejski Komitet WF i PW w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że p. Jerzy Korwin-Olszewski, przewodniczący sekcji WF i PW miejskiego komitetu, wraca z urlopu dnia 1 września r.b. i że we wszystkich sprawach związanych z wychowaniem fizycznem należy się zwracać do prof. Korwin - Olszewskiego. Przewodniczącego sekcji WF i PW w godzinach: przedpołudniowych. Telef. nr. 396, a popołudniu, na stadjonie miejskiego Komitetu — od godz. 16 do 19.

O wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną cztery mecze piłkarskie o wejście do Ligi a mianowicie:
w Poznaniu: *Legja — Polonia;*
w Warszawie: *Skoda — Union;*
we Lwowie: *Czarni — PKS;*
w Stanisławowie: *Revera — Strzelec*

Anglik sędzią meczu Belgja — Polska

Sędzią zawodów piłkarskich Polska — Belgja 1 września w Brukseli będzie Anglik Levingston.

Na sędziego zawodów Polska — Łotwa 15 września w Warszawie zarząd PZPN. postawił trzy kandydatury pp. Frankensteina (Austrja), Fuchsa (Niemcy) i Xifando (Rumunja).

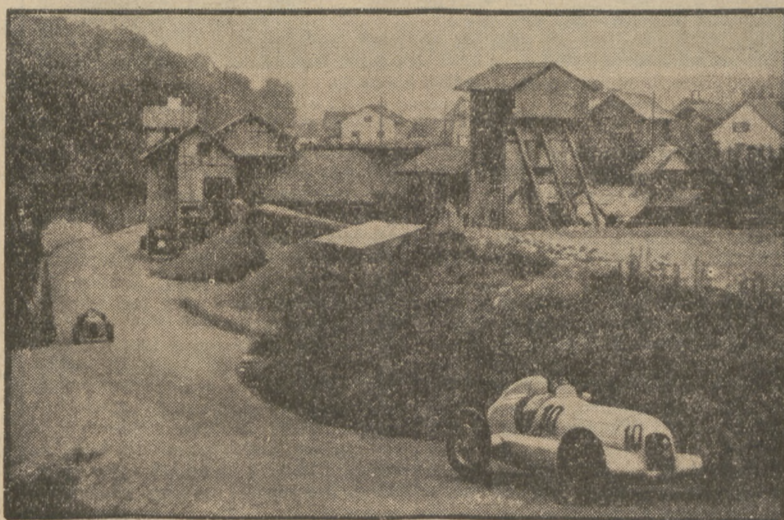


SIŁACZ

— Tatusiu! Zapomniałeś w domu 100-kilowy ciężarek!

TO ZALEŻY

Mąż wychodzi z domu i żegna się z żoną:
— Idę na pogrzeb znajomego, więc nie czekaj na mnie z obiadem.
— A kiedy mniej więcej wrócisz? — pyta żona.
— To zależy. Jak będzie wesoło, to zostanę do końca.



WYŚCIG SAMOCHODOWY O WIELKĄ NAGRODĘ SZWAJCARJI.
W wyścigu tym zwyciężył Caracciola. Na pierwszym planie ilustracji Caracciola w czasie wyścigu.

ZAWSZE TO SAMO

Podczas pauzy w teatrze mówi się o przedstawieniu i o grze aktorów. Jakiś pan odzywa się:
— Niewątpliwie, cały efekt zależy od działania głosu i intonacji aktora. Naprzykład przypominam sobie starego Leszczyńskiego; raz w towarzystwie poprostu wziął gazetę do ręki i na chybił trafił przeczytał z niej parę zdań — wszyscy słuchacze mieli łzy w oczach.
Wśród reszty towarzystwa odczuwa się pewne niedowierzanie, lecz nagle odzywa się Chamorzeld:
— Ja się wcale nie dziwię — pewnie czytał dział ekonomiczny i doniesienia o upadłościach.

PARADOKS

W restauracji siedzi jakiś pijany i wydziera się na całe gardło.
— Czemu ten pijak tak krzyczy i nie idzie do domu? — pyta kelnera jeden z gości.
— On dopiero wtedy idzie do domu — wyjaśnia kelner — gdy już zupełnie nie może chodzić!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI